

RZECZPOSPOLITA

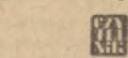
DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, CZWARTEK 24 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr. 323 (1889)

WYDAWCA: Spółdzielnia
Wydawnicza - Oświatowa
„Czytelnik”, Warszawa,
ulica Wilejska 12.



Cena 5 zł

REDAKCJA: Warszawa, ul.
Marszałkowska 3/5. Telefony:
Red nac. 4 24-75, sekretarz
red. 4-24-76, dział miejski
8-27-22

ADMINISTRACJA (dział pre-
numeraty) Warszawa, Plac
Trzech Krzyży 16. Prenume-
rata miesięczna pocztą koszu-
tuje 135 zł. Telefon 8-10-26

Zgodnie z nauką leninizmu jesteśmy za pokojowymi stosunkami pomiędzy narodami

oświadcza na Komisji ONZ minister Wyszyński

W dalszym ciągu obrad Komisji Politycznej ONZ minister Wyszyński rozprawił się z wystąpieniem przedstawiciela Kanady — Martina. Martin usiłował odwrócić uwagę Komisji Politycznej od najważniejszego zagadnienia, dotyczącego przeciwdziałania przygotowaniu do nowej wojny i skierowania wszystkich wysiłków na utrwalenie pokoju.

Depesza Generalissimusa Stalina do Premiera Cyrankiewicza

Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

Do Prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Pana Józefa Cyrankiewicza
Warszawa

Proszę przyjąć wyrazy serdecznego podziękowania za przyjazne życzenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Pana osobiście z okazji rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

(—) J. Stalin

Robotnicy Zakładów Buna — członkowie SED do Prezydenta Bieruta

Przewodniczący PZPR, Prezydent RP — Bolesław Bierut otrzymał od uczestników III Okręgowej Konferencji Członków Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — pracowników Zakładów Chemicznych Buna depeszę, w której pozdrawiają oni Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Delegaci konferencji uznają granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju i zapewniają, że uczynią wszystko, aby naród swój wychować w wierności dla sztandaru Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, w duchu pokoju i pokojowych stosunków wobec narodu polskiego.

Depesza CRZZ do Wszehindyjskiego Kongresu Pokoju

Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała do Wszehindyjskiego Kongresu Pokoju w Kalkucie depeszę, w której w imieniu polskich związków zawodowych, skupiających przeszło 3 i pół miliona robotników i pracowników przesyła najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad dla Kongresu Pokoju w Kalkucie.

Podpisanie umowy handlowej między Polską a Albanią

W Warszawieawiła delegacja rządu Ludowej Republiki Albańskiej z wicepremierem Tuk Jakowa na czele.

W wyniku przeprowadzonych rokowań została podpisana w dniu 22 bm. polsko-albańska umowa handlowa na rok 1950.

Umowę podpisali w imieniu rządu albańskiego wicepremier Tuk Jakowa, w imieniu rządu polskiego — minister Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede.

Na mocy umowy Albania otrzymała z Polski poważne ilości żelaza, potrzebnych jej do wykonania planów gospodarczych oraz cukier, tekstylia, chemikalia i inne artykuły polskiego eksportu.

Polska importować będzie z Albanii: ropę naftową, rudy, bawełnę i inne artykuły. W ramach zawartej umowy handlowej Polska udzieli Republiki Ludowej Albanii kredytu towarowego.

W dniu 22 bm. wicepremier Tuk Jakowa opuścił Warszawę.

Odjeżdżająca delegacja albańska zgłosiła na dworcu przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wicepremier Minc, minister Handlu Zagranicznego inż. Tadeusz Gede, charge d'affaires poselstwa Albanii p. Dishnica oraz wyżsi urzędnicy M.S.Z. i resortów gospodarczych.

25-lecie Mongolskiej Republiki Ludowej

MOSKWA (PAP) W depeszy z Ulan-Batoru agencja TASS donosi o przygotowaniu do uroczystego obchodu dnia 26 listopada 25-lecia proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. W całym kraju odbywają się zebrania poświęcone tej historycznej rocznicy. W stolicy otwarta zostanie wystawa ilustrująca wielkie osiągnięcia Mongolskiej Republiki Ludowej w minionym 25-letnim okresie. Jeden z oddziałów wystawy poświęcony jest przyjaźni radziecko-mongolskiej, przypominając jak olbrzymią pomoc otrzymał naród mongolski od narodu radzieckiego i osobiście od generalissimusa Stalina.

społecznego i tymi środkami, które stosuje świadome społeczeństwo w tym celu, aby osłabić zżębne działanie praw umyślnych i aby mimo istnienia tych praw stworzyć warunki, sprzyjające maksymalnie łagodzeniu tego kryzysu, prowadzącego periodycznie ku katastrofom, które kryją się w łonie społeczeństwa kapitalistycznego.

Oto dlaczego oświadczamy — mówi dalej min. Wyszyński — również obecnie, że nie ma żadnego przeciwieństwa pomiędzy tezą, że wojna jest w kapitalizmie zjawiskiem nieuchronnym i pomiędzy naszą dążnością do okieniania tego prawa ustroju kapitalistycznego. Mimo, że wojny stanowią cechę specyficzną kapitalizmu, siły demokratyczne są w stanie udaremnić wojnę, zapobiec wojnie przez swą zwartość, siłę i zdecydowanie. Im silniejsza będzie jedność mas ludowych w walce przeciwko wojnie, im głośniejszy zabrzmi głos protestu narodów przeciwko wojnie, tym szybciej sprowadzone będzie do zera niebezpieczeństwo wojny.

Potęgą solidarności miłujących pokój narodów jest w stanie sparaliżować przygotowania wojenne i uratować świat od tego strasliwego niebezpieczeństwa. Jeżeli nasi przeciwnicy twierdzą, że skoro uważamy wojnę za właściwość społeczeństwa kapitalistycznego, to jesteśmy tym samym za wojną, to jest to absurd, bo zadaniem tym właśnie polega, aby sparaliżować działania takich właściwości praw rozoju społeczeństwa kapitalistycznego.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Rejestr zdemaskowanych powiększa się

W DRUGIEJ połowie października odbyła się w Londynie konferencja przedstawicieli amerykańskich placówek dyplomatycznych w krajach Europy wschodniej i pół-wschodniej, a więc w ZSRR, Czechosłowacji, Polsce, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i na Węgrzech. Naradom przydygotał George W. Perkins, doradca Sekretarza Departamentu Stanu dla spraw europejskich, ponadto wzięli w niej udział „latający ambasador” planu Marshalla Averell Harriman. W charakterze obserwatorów wystąpili ambasadorowie USA w Londynie Levis Duglas i David KE Bruce, ambasador USA we Francji, a nawet niektórzy b. ambasadorowie amerykańscy w krajach Europy Wschodniej.

Przedmiotem obrad było w oficjalnej wersji opracowanie nowych wytycznych dla przedstawicielstw dyplomatycznych USA we wspomnianych krajach w związku z wymanami aktualnej sytuacji politycznej. Lecz — jak zdradziła niedyskretna prasa — chodziło o prostu o wypracowanie jakichś nowych metod działalności amerykańskich placówek dyplomatycznych za „żelazną kurtyną” wobec faktu, że metody dotychczasowe zawiodły,

kompromitując przy tym w nieprzyjemny sposób niektórych dyplomatów jak np. ambasadora USA w Budapeszcie, Chapina.

O jaką to działalność chodzi, wnioskować można zarówno z zagadnień postawionych na porządku obrad jak i z wyników konferencji, które chociaż nie podane do publicznej wiadomości, zdołały przeniknąć do prasy.

Tak więc z czterech problemów, które uczestniczący narady mieli rozstrzygnąć, dwa dotyczyły sposobu wykorzystania Jugosławii i Titoizmu w „zimnej wojnie” przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Dwa inne tematy obejmowały sposoby wzmocnienia akcji dywersyjnej w krajach demokracji ludowej i znalezienia zarówno nowych baz dla tej działalności jak i nowych metod, które by pomogły uniknąć kompromitacji, a jednocześnie były skuteczne.

Wynik tej narady to po pierwsze decyzja powiększenia funduszy na tę działalność, po drugie polecenie przedstawienia się raczej na długofalową akcję dywersyjną, sięgającą do głębi życia społecznego i politycznego krajów demokracji ludowej i wykorzystującą wszelkie elementy antydemokratyczne niż bezpośrednie angażowanie się oficjalnych przedstawicieli dyplomatycznych w akcję dywersyjną oraz — po trzecie — staranniejsze dobieranie personelu.

Stwierdzamy tutaj, że: mniej więcej to samo radził Amerykanom życzliwy „Economist” na marginesie kompromitacji mr. Chapina w czasie procesu Mindszenty'ego. Ty godnik ten, analizując sytuację w krajach demokracji ludowej i dochodząc do wniosku, że nie można liczyć w żadnym z tych krajów na przewrót, a z drugiej strony nie za przecząc, iż placówki dyplomatyczne mocarstw zachodnich w tych krajach zajmowały się inwigilacją polityczną i dywersją — „Economist” doradzał jedynie zmianę metod. Improwizacja winna ustąpić długofalowości, dytetykanci agencji — wytrawnym wywiadowcom. A baza ich działalności stać się winny nie grupy i jednostki widomie negatywnie nastawione do ustroju demokracji ludowej, lecz raczej malokontenci, których można albo uwięzić frazeologią demokratyczną, albo po prostu kupić.

Tyle tamta strona. Jest to nie tylko przyznanie się do faktów uprawiania z paszportem dyplomatycznym w ręku działalności szpiegowskiej i dywersyjnej, ale ponad to miarodajne potwierdzenie dotychczasowego fiaska.

Opierając się jednak na praktyce przebiegających doświadczeń, stwierdzić trzeba, że działalność dywersyjna agentów kapitalistycznych w krajach demokracji ludowej nie tylko nie przeczyla niczego, ale miała się wszelkich dróg i wszelkich sposobów w swej pracy. Jedynie czujności oraz konsekwentnemu demaskowaniu przez władze bezpieczeństwa w krajach demokracji ludowej agentur szpiegowskich, przypisać należy fiasko ich roboty.

Rzucmy okiem na rejestr zdemaskowanych szpiegów, przypomnijmy opinie publicznej jeszcze raz drastyczne kulisy ucieczki Mikołaja Czyka czy też fragmenty z zeznań Doboszyńskiego lub z procesu Pużaka, a uzyskamy w całokształcie wystarczająco kompromitujący dokument.

Mikołajczyk, koń trojański w obliczu demokracji ludowej, mający wprawdzie szerokie kontakty z nielegalnym podziemiem, opierał jednak głównie swą działalność na płaszczyźnie formalnie legalnej. Ucieka — pozostawiając na łasce losu swych zwolenników — dopiero wtedy gdy w rękach władz bezpieczeństwa znalazły się dokumenty demaskujące go od tej drugiej, nielegalnej strony.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Robotnicy japońscy w walce



Japoński lud wykazuje coraz większe niezadowolenie z ustaw, które wydaje rząd japoński za aprobatą Ameryki. Niedawno odbyła się demonstracja przed gmachem parlamentu w chwili głosowania nad antystrajkową ustawą reakcji japońskiej. Na zdjęciu — tukijska policja aresztuje demonstrantów. (Fot. J. Biernacki)

Marszałek Sejmu Wł. Kowalski o znaczeniu zjednoczenia stronnictw ludowych

27 bm. zbierze się w Warszawie Kongres Zjednoczeniowy Ruchu Ludowego, na którym dokonane zostanie połączenie Stronnictwa Ludowego z Polskim Stronnictwem Ludowym.

W związku z tym przewodniczący Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego — Marszałek Sejmu, Władysław Kowalski udzielił prasy wywiadu, w którym omówił znaczenie zjednoczenia stronnictw ludowych oraz płaszczyznę ideologiczną, na której jednoczą się ruch ludowy.

Odpowiadając na pytanie, jakie znaczenie dla milionów mas chłopskich i dla całej Polski ma dokonujące się zjednoczenie ruchu ludowego — marszałek Sejmu mówił:

— Przede wszystkim jeszcze bardziej wzmocni się sojusz robotniczo-chłopski, a więc wzrosnie siła mas pracujących, które wspólnym działaniem wykorzysta resztki krzywdy społecznej. Jedność ruchu ludowego przyczyni się również do izolacji i szybkiego zwałowania elementów reakcyjnych na wsi, do wzrostu uświadomienia politycznego mas chłopskich, a przez to przyczyni się do szybszego rozwoju oświaty i kultury oraz do szybszego rozwoju gospodarczego wsi, zwłaszcza przez przebudowę zacoferanej struktury rolnej. W sumie więc masy ludowe podniosą swój dobrobyt i wzmocnią siły państwa.

Zjednoczenie stronnictw ludowych poprzedziła wyjątkowa praca ideologiczna, która doprowadziła do jasnego określenia płaszczyzny ideowo-programowej dla zjednoczonego stronnictwa.

— Założenia ideowo-programowe Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wynikają z historii walki i z potrzeb ludu. Lud pracujący wsi w przeszło-

ści walczył przede wszystkim o swoje wyzwolenie od zniesienia krzywdy i o poprawę bytu. Część tych założeń została zrealizowana już w całości, jak władza i ziemia dla ludu. Realizujemy również wszystkie inne założenia, jak gospodarczą przebudowę wsi, podniesienie oświaty i kultury.

W głównych tezach program Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przedstawia się następująco:

- 1) dalsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego,
- 2) obrona państwa ludowego przed zakusami reakcji i obrona władzy, sprawowanej przez lud pracujący pod przewodnictwem klasy robotniczej,
- 3) przebudowa ustroju Polski na pełny ustroj sprawiedliwości społecznej,
- 4) bratni sojusz z Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej dla zagwarantowania granic i niepodległości Polski oraz pokoju,
- 5) walka o pokój, o tę składową część programu mas pracujących.

Jak widać program ten uwzględni w całości radykalne dążenia mas ludowych i oraz radykalne tradycje i dorobek ruchu ludowego.

W jaki sposób założenia ideowe zjednoczonego ruchu ludowego uwzględnią dorobek Wielkiej Rewolucji Październikowej?

— Między innymi działaczami ruchu ludowego — odpowiedział marsz. Kowalski — i ja sam przyznaję się do winy, że mimo nauk Wielkiej Rewolucji Październikowej nie zrozumiałem w 1918 r. rewolucyjnej konieczności zniesienia klasy obszarników i podziału ziemi obszarniczej między chłopów. W 1918 r. chłopci chcieli brać ziemię obszarniczą, ale my powstrzymaliśmy ich od tego. Co prawda hasła Rewolucji Październi-

nikowej udzieliły się i nam, radykalnym działaczom ruchu ludowego, ale nie umieliśmy wtedy zerwać z naszymi przywódcami, którzy wikkali nas i cały ruch ludowy w sejmowe rozgrywki. Wielu działaczy ruchu ludowego wywołało się od tych sejmowych powłok dość wczesnie, czego dowodem było powstanie Niezależnej Partii Chłopskiej, ale na zmianę nastawienia po Rewolucji Październikowej niektórych działaczy ruchu ludowego wpłynęło dopiero zwycięskie rozgrzomienie przez Armię Czerwoną faszyzmu i zniszczenie, żełaznej kurtyny, jaką burżuazja polska odrodziła Związek Radziecki od polskich mas ludowych.

Jednym z głównych założeń ideowych zjednoczenia ruchu ludowego jest sojusz robotniczo-chłopski. Jaké jest jego znaczenie w obecnym etapie rozwoju gospodarczego i społecznego wsi?

W pewnym sensie odpowiedzią na to pytanie jest masowa akcja chłopów, przystępujących masowo do czynu kongresowego. Chłopi idą tu za przykładem robotników, rozumiejąc, że wielokwe zaniedbania można usunąć tylko pracą, tylko wspólnym wysiłkiem.

Wybitne osiągnięcia robotników w przemysle wywierają na masy duży i zachęcający wpływ. Akcja łączności miasta ze wsią jest niezmiernie ważnym czynnikiem w usowaniu wszelkich uprzedzeń, jakie burżuazja i jej agencja w ruchu ludowym zdolają posiać na wsi.

Łączność miasta ze wsią wpływa dodatnio na pracę społeczną i gospodarczą na wsi, a przede wszystkim na pracę młodzieży wiejskiej. Przyczyniła się ona wybitnie do aktywizacji i do zacieśnienia braterskich więzów przyjaźni między robotnikami i chłopami.

Polska stawia sprawę przyjęcia Chin Ludowych do ONZ

LAKE SUCCES. (PAP.). Jak już donosiliśmy, minister spraw zagranicznych rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai wystosował pod adresem przewodniczącego bieżącej sesji Centralnego Zgromadzenia ONZ Romulo i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, domagając się odebrania przedstawicielom Kuomintangu prawa reprezentowania Chin w organach ONZ.

Przewodniczący sesji Zgromadzenia ONZ i sekretarz generalny ONZ potraktowali depeszę te, jako „komunikaty nie pochodzące od członków ONZ, ani ze źródeł rządowych”.

W związku z powyższym szef delegacji polskiej na IV sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ ambasador Stefan Wierzbowski wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pismo, w którym wnosi o potraktowanie depeszy ministra Czu En-lai jako dokumentów oficjalnych i rozstrzygnięcie ich do wszystkich Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zgodnie z oficjalną prośbą przewodniczącego delegacji polskiej w ONZ, ambasadora Wierzbowskiego sekretariat ONZ ogłosił, jako oficjalne dokumenty, depesze ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Czu-En-Lai'a do przewodniczącego Zgromadzenia Romulo i sekretarza generalnego Trygve Lie. Depesze te stwierdzają, że delegaci Kuomintangu nie reprezentują Chin w ONZ i żądają odebrania im prawa reprezentowania Chin na obecnym Zgromadzeniu oraz w organach ONZ.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wystosował do sekretarza generalnego ONZ pismo, domagające się wycofania delegacji Kuomintangowskiej z ONZ. Pismo stwierdza, że przedstawicielstwo Kuomintangu w Organizacji ma charakter czysto fikcyjny. Reżim Kuomintangowski nie reprezentuje nikogo poza garstką zbankrutowanych polityków i nie ma prawa występować w imieniu narodu chińskiego. Delegacja Kuomintangowska w ONZ jest przedstawicielstwem prawnej fikcji i politycznej próżni. Żądanie odwołania tej delegacji jest logiczną konsekwencją całkowitego upadku reakcyjnego reżimu czunkiungowskiego.

Delegacja polska w ONZ poparła w pełni wniosek Chińskiej Republiki Ludowej. W ten sposób wniosek przedzię obecnie do komitetu kierowniczego („Steering committee”) skład zostanie przesłany do innych komitetów do dyskusji.

Polska była jednym z pierwszych krajów, który uznał nowy Rząd Chińskiej Republiki Ludowej. Naród polski patrzył z głęboką sympatią na zwycięską walkę narodu chińskiego o wyzwolenie spod wisku własnej reakcji i amerykańskich interwencji. Powstanie Chińskiej Republiki Ludowej było dla Polski, jak i dla wszystkich krajów demokratycznych, nowym świadectwem wzmocnienia światowego obozu pokoju, a jednocześnie poważnego osłabienia bloku imperialistycznego i wojennego.

Ponacze wniosku w imieniu Rządu Chin Ludowych w ONZ było szczęśliwą okazją zadokumentowania raz jeszcze braterskich uczuć, jakie naród polski żywi dla narodu chińskiego. (z)

Rozporządzenie Rady Ministrów o nowych Akademiach Lekarskich

Numer 58 Dziennika Ustaw R.P. z dn. 15 bm. zawiera rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie założenia Akademii Lekarskich w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi i Wrocławiu.

Dekret przewiduje utworzenie w tych akademiach wydziałów lekarskich i farmaceutycznych, a w ramach wydziałów lekarskich — oddziałów stomatologicznych.

W związku z utworzeniem Akademii, zwija się wydziały lekarskie i farmaceutyczne na Uniwersytetach: Warszawskim, Jagiellońskim, im. Marii Curie-Skłodowskiej, Łódzkim i Poznańskim oraz wydział lekarski na Uniwersytecie Wrocławskim.

Inne rozporządzenia Rady Ministrów ogłoszone w tym samym numerze przewidują nadanie Akademii Lekarskiej w Szczecinie — nazwy „Pomorskiej Akademii Lekarskiej im. Gen. Karola Świerczewskiego” oraz Akademii Lekarskiej w Bytomiu — nazwy „Śląskiej Akademii Lekarskiej im. Ludwika Waryńskiego”.

Przemówienie ambasadora Wierblowskiego na Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK. (PAP). — W toczącej się w specjalnej Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ dyskusji na temat zakazu broni atomowej, oraz zmniejszenia o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych stałych członków Rady Bezpieczeństwa zabrał głos delegat polski — ambasador Wierblowski.

Młodzież prawnicza Uniwersytetu Warszawskiego wita Marszałka Rokossowskiego

W dniu 21 bm. w sali Kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się masowa studencka manifestacja z okazji objęcia przez Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego stanowiska Ministra Obrony Narodowej. W masowej wzięli udział, z ramienia Senatu Uniwersyteckiego, dziekan Wydziału Prawa, prof. Wasilkowski.

Po referacie omawiającym życie i czyni Marszałka licznym zebrani studentów uchwalili rezolucję, w której wyrażają głęboką radość z powodu powrotu do Ojczyzny syna ludu polskiego, bohatera wojny z faszystami, Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego.

Dla zadokumentowania swych uczuć studenci prawnicy Uniwersytetu Warszawskiego zobowiązali się uwielokrotnić swe wysiłki dla dobra Polski Ludowej.

Pismo górników polskich do sekretarza generalnego ONZ w obronie bohaterki greckiej

Związek Zawodowy Górników wystosował do Sekretarza Generalnego ONZ pismo następującej treści:

„W imieniu trzystysięcznej rzeszy górników polskich, ich żon, córek i synów, wstrząśniętych do głębi ich miłujących wolność serc — wyrażamy gorące oburzenie z powodu skazania na śmierć bohaterki greckiej Talagani, żony zamordowanego przez faszystów bojownika o wolność ludu greckiego Zevgosa oraz towarzyszy: Dymitrosa, Moratidisa, Evangelii, Saradzisa, Artemosa, Ionidisa, Soriosa, Barbounakis, Georgiou Liopolous, Zacowosa Famelis i Antoniosa Strilacos.

Zakładając energiczny protest przeciwko bezprawiu i bezprzykładowemu zbrodniom dokonywanym na obróbach uciemiężonych ludów, górniczy pelscy domagają się natychmiastowego zwolnienia więzionych bohaterów, zadoskuczania dla wszelkiej krzywdy przez nich doznanej, wrócenia im pełni praw obywatelskich oraz uszanowania ich poglądów, wolności sumienia i godności ludzkiej.

Zakończenie obrad Rady Św. Dem. Federacji Kobiet

MOSKWA. (PAP). Zakończyła się sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, na którą przybyły delegatki z 36 krajów.

Na końcowym posiedzeniu sesji, które odbyło się we wtorek pod przewodnictwem Dolores Ibarurri, powzięto jednogłośnie uchwały we wszystkich sprawach, figurujących na porządku dziennym obecnej sesji.

Wśród długo niemilkących owacji uczestniczki sesji postanowiły wysłać specjalne pismo do Generalissimusa Stalina. W piśmie tym delegatki dziękują rządowi radzieckiemu za możliwość przybycia na obrady do ZSRR oraz za wszelką pomoc, udzieloną organizatorom.

Dalsze szlaki wobec „Kola z Naueim”

BERLIN. (PAP). Przewodniczący tzw. „Kola z Naueim” — prof. Noack, oświadczył dziennikarzom, że w związku z zakazem zorganizowania konferencji Kola z udziałem zaproszonych gości ze wszystkich stron Niemiec w miejscowości Rengsdorf, przewiduje się przeprowadzenie narad w innym mieście.

Po konferencji prasowej prof. Noack poddany został w hotelu badaniom śledczym na temat udzielonych dziennikarzom wypowiedzi.

Prof. Noack złożył w Sądzie Najwyższym Nadrenii skargę na zarządzenie władz, uniemożliwiające zwolnienie konferencji Kola z Naueim.

Olto Bossi o przyznaniu ziemi chłopom w Kalabrii

RZYM. (PAP). Sekretarz Generalny Związku Robotników Rolnych, senator komunistyczny Olto Bossi przedstawił na konferencji prasowej punkt widzenia Związku Robotników Rolnych w sprawie postanowienia Rady Ministrów o przyznaniu bezrolnym i małym rolnikom w okręgu Sila w Kalabrii części obszarów należących do wielkich obszarników.

Bossi zaznaczył, iż rząd został zmuszony do tego kroku na skutek energicznej akcji podjętej przez chłopów. Choć środki zastosowane przez rząd są spóźnione, i niewystarczające, nie mniej stanowią one początek reformy rolnej. Godny ubolewania jest fakt, że rząd powziął decyzję dopiero po tragicznych zejściach w Melisa, w których trzech robotników rolnych zostało zastrzelonych przez policję, a wielu zranionych.

Mówca zwrócił w wstępie uwagę, że projekt rezolucji francusko-norweskiej, przewidujący utworzenie międzynarodowego organu, któryby się zajmował zaledwie zbieraniem informacji od członków ONZ w sprawie stanu sił zbrojnych, odbiega znacznie od uchwały Generalnego Zgromadzenia z 14 grudnia 1946 r.

Dotychczasowa działalność Komisji dowodzi, że nie wykonała ona do pełni zleconych jej zadań. Zamiast tego, wazysej są świadkami coraz większego wysiłku zbrojeń, któremu patronują Stany Zjednoczone, a za nimi i pozostali członkowie paktu atlantyckiego.

Cała dotychczasowa polityka amerykańska dowodzi, że USA są tak samo przeciwnie ograniczeniu zbrojeń i sił zbrojnych, jak i zakazowi broni atomowej. Anglosaska większość Komisji Zbrojeń Klasyfikacji żąda przyjęcia warunków amerykańskich, stanowiących bezpośrednią inspirację dla autorów francusko-norweskiego projektu rezolucji.

Mówca przedstawił całokształt militarystycznej polityki amerykańskiej, znajdując obdicie m. in. w inspirowaniu różnego rodzaju tzw. „paktyw obronnych”, w tworzeniu barwojskowych w różnych krajach, w mieszaniu się w wewnętrzne sprawy wojskowe innych narodów i w torpedowaniu niektórych konstruktywnych decyzji ONZ.

Tej imperialistycznej polityce USA mówca przeciwstawił propozycje radzieckie, jako jedynę wiążącą, zapewniającą położenie kresu wysiłkowi zbrojeń.

W zakończeniu przemówienia Wierblowski wezwał Generalne Zgromadzenie do uchwalenia skutecznych i konkretnych wniosków, uniemożliwiających dalszy wysiłek zbrojeń.

Delegat polski wezwał do przyjęcia projektu rezolucji radzieckiej, jako pierwszego kroku w tym kierunku. Podkreślił on przy tym, że nie może być mowy o rozbrojeniu bez równoczesnego zakazu broni atomowej i kontroli energii atomowej oraz bez przedłożenia odpowiednich informacji przez wszystkich członków ONZ zarówno na temat zbrojeń typu klasycznego, jak i atomowych.

NOWY JORK. (PAP). Na posiedzeniu w dniu 18 bm. w dyskusji nad sprawą redukcji zbrojeń, jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Ukrainy Wdowicko.

Przedstawiciel Ukrainy wskazał, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych hołdując szaleńczej idei opowiadania świata — rozpętały wysiłek zbrojeń, gorączkowo budują bazy wojenne we wszystkich częściach świata, zwłaszcza w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Agresywnym celem USA służą kłopoty przez nie rozmaite bloki i układy w rodzaju Unii Zachodniej i paktu atlantyckiego. Delegacja Ukrainy głosowała będzie na rezolucję radziecką, która przewiduje przedstawienie informacji o wszystkich rodzajach broni z bronią atomową włącznie.

Prawo w służbie pokoju

Sprawozdanie z obrad Kongresu prawników demokratów w Rzymie

W lokalu Oddziału Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Demokratów odbyła się konferencja, poświęcona sprawozdaniu z IV Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, który obradował w Rzymie. W skład delegacji na Kongres wchodził: dr Muszkat, dziekan Rady Adwokackiej — Tomorowicz, dr Wawłowski, dyr. Podlaski, prof. Jodowski i prof. S. N. dr Lernell.

Dr Lernell w wstępie swego sprawozdania przedstawił zmiany, jakie zaszły w ostatnim okresie w tonie Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów. W związku z konsolidacją obozu pokoju, z Zrzeszenia wystąpiło kilku reakcyjnych

Mianowanie ambasadora ZSRR w Pakistanie

MOSKWA. (PAP). Prezydent Rady Najwyższej ZSRR mianował Iwana Bakulina ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Pakistanie.

Strajk powszechny w prowincji neapolitańskiej

RZYM. (PAP). W całej prowincji neapolitańskiej ogłoszono 24-godzinny strajk powszechny, który rozpoczął się we wtorek o północy.

Strajk proklamowano na znak protestu przeciw masowemu ograniczeniu produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu, oraz zwalnianiu robotników. Robotnicy domagają się wstrzymania zwolnień z pracy na okres zimowy, zorganizowania akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych, podwyżki płac, udzielania zasiłków rodzinnych, przyznania ziemi bezrolnym i małym rolnikom oraz budowy nowych szkół.

Pomoc okazana sojusznikom

Zakończenie przemówienia min. Wyszyńskiego

W dalszym ciągu min. Wyszyński odpowiadał Mac Neill'owi na podniesione przez niego „zarzut”, jakoby ZSRR był państwem „militarystycznym”, wskazując, że Mac Neill niepotrzebnie domaga się w sposób retoryczny, aby „okazano mu budżet ZSRR”, skoro budżet ten na rok 1949 ogłoszono we wszystkich dziennikach moskiewskich w dniu 11 marca br.

Na cele społeczno-kulturalne budżet ZSRR na rok 1949 przewiduje kwotę 119,2 miliarda rubli, co oznacza w porównaniu z ubiegłym rokiem budżetowym wzrost o 13,6 miliarda rubli.

Budżet ZSRR na rok 1949 przewiduje je na utrzymanie sił zbrojnych 79,1 miliarda rubli, czyli 19 proc. ogółu wydatków budżetu.

W tym samym czasie w Anglii budżet przewiduje na cele wojskowe 30 proc. ogółu wydatków, czyli więcej, niż przed wojną.

Budżet Stanów Zjednoczonych na rok 1949-50, który po stronie wydatków wyraża się cyfrą 42 miliardów dolarów — przewiduje na bezpośrednie

Koalicja watykańsko-amerykańska w Niemczech Zachodnich

BERLIN. (PAP). „Taegliche Rundschau” oskarża zachodnio-niemieckie koła klerikalne o dążenia do utworzenia w Zachodnich Niemczech reżimu, który oparłby się całkowicie z jednej strony na Watykanie, z drugiej zaś na kołach kapitalistycznych z Wall Street. Powolnym instrumentem tych kół watykańsko-kapitalistycznych ma być kierownictwo unii chrześcijańsko-demokratycznej pod przewodnictwem Adenauera.

Według wiadomości napływających z Zachodnich Niemiec, w ostatnich tygodniach we Frankfurcie nad Menem i Bonn odbyło się kilka tajnych konferencji, na których omówiono plany spisku, mającego zrealizować te dążenia.

W projektowanej „koalicji” uczestniczyć ma „aktyw katolicki”, który ma składać się ze specjalnie dobranych i wyszkolonych przedstawicieli reakcyjnego kleru i z zaufanych osób cywilnych. Jednym z głównych zadań „aktyw” ma być prowadzenie zawziętej walki przeciwko marksizmowi, zwalczanie związków zawodowych oraz kierowanie propagandą antyradziecką i podsywanie propagandy rewizjonistycznej.

Wiadomości o planach utworzenia reżimu klerikalno-kapitalistycznego zostały zatwierdzone przez Komunistyczną Partię Niemiec w prowincji Rheinland — Pfalz.

34 ofiary katastrofy lotniczej

LONDYN. (PAP). Jak donosi z Oslo agencja Reuters, na zachodnim wybrzeżu fiordu między Miltov a Storsund znaleziono po 2-dniowych poszukiwaniach szczątki samolotu holenderskiego, na którego pokładzie udawało się do Norwegii, na 8-miesięczny wypoczynek przed odjazdem do Izraela, 29 dzieci żydowskich pochodzących z Maroka. Dzieciom towarzyszyły 2 pielegniarki szwedzkie. Załoga samolotu składała się z 4 osób. Uratował się tylko 12-letni chłopiec Izaak Allal. Wszyscy pozostali padli ofiarą katastrofy.

Prawo w służbie pokoju

prawników, którzy nie chcieli opowiedzieć się za obozem pokoju, przeciwko imperialistycznym podległościom wojennym. M. in. wystąpili: Shawcross, Cripps, Cassin. Oczyszczające organizacje z elementów prawicowych przyczyniło się do jej dalszego rozrostu i sementowania.

Na IV Kongresie w Rzymie delegacja 25 państw jednogłośnie usunęła z organizacji prawników jugosłowiańskich, jako ludzi związanych z faszystowskim reżimem Tito. Za wyłączeniem prawników tytuńskich głosowali obok komunistów i lewicowych socjalistów również liberałowie i radykalni demokraci, ludzie należący do różnych partii i bezpartyjni.

Na Kongresie zapadły doniośle uchwały w sprawie przestrzegania zobowiązań międzynarodowych, ochrony praw człowieka, walki narodów kolonialnych i zależnych o niepodległość, w sprawie karania zbrodniarzy wojennych oraz w sprawie zakazu broni atomowej.

W Kongresie wzięli udział reprezentanci nowoprzyjętych do Zrzeszenia prawników Dem. Rep. Niemieckiej, Chin Ludowych i Korei. Kongres przyjął szereg rezolucji, wyrażających nieugiętą wolę prawników demokratów o pokój i postęp.

Delegacja polska na Kongres Kulturbundu w Berlinie

BERLIN. (PAP). Dnia 22 bm. poćgiem warszawskim przybyła do Berlina delegacja polska na rozpoczynający się w dniu 23 bm. kongres Związku Odrodzenia Kulturalnego Niemiec — Kulturbundu. W skład delegacji wchodzi: Leon Kruczkowski, Jarosław Iważkiewicz, redaktor Ostap Dłuski, rektor Stanisław Kulczycki i Jadwiga Sikierska.

wydatki zbrojeniowe i utrzymanie sił zbrojnych 14 miliardów 268 milionów dolarów, czyli 34 proc. ogółu wydatków. Obliczenia wykazują, że w rzeczywistości około 30 miliardów dolarów, czyli 69 proc. ogółu wydatków budżetu USA przeznaczono bezpośrednio lub pośrednio na cele wojskowe.

Pięknie dziś mówił delegat polski p. Wierblowski o roli, którą odegrał w drugiej wojnie światowej Związek Radziecki. Jestem mu wdzięczny za to i chciałbym dodać kilka słów do jego wywodów. Wspomniał on o pewnym epizodzie, który ma ogromną wagę historyczną. Być może przypomnienie tego epizodu pomoże pewnym panom odnieść się z większym poczuciem odpowiedzialności do swych słów, gdy mówią o roli ZSRR w drugiej wojnie światowej.

Było to w czasie, gdy front zachodni, na czele którego stał Eisenhower i w skład którego wchodziło również podległe marszałkowi Tedderowi lotnictwo angielskie — znajdował się w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Oto depesza, którą wystosował Churchill 6 stycznia 1945 roku do premiera rządu radzieckiego i głównodowodzącego wojskami ZSRR Generalissimusa Stalina:

„Na Zachodzie odbywają się bardzo ciężkie walki i każdej chwili do wództwo naczelne może stanąć w obliczu konieczności powzięcia ważnych decyzji.

Pan sam wie z własnego doświadczenia, jak niepokojąca staje się sytuacja, gdy trzeba bronić bardzo szerokiego frontu po czasowej utracie inicjatywy.”

Kto rozumie terminologię wojskową — zaznaczył min. Wyszyński — ten wie, co oznacza „utrata inicjatywy” przez generała Eisenhowera.

Panowie powinni zrozumieć co oznaczało wystosowanie takiej depeszy w dniu 6 stycznia 1945 r. przez Winstona Churchilla do Generalissimusa Stalina.

Oznaczało ono apel o heroiczny wysiłek radziecki celem uratowania frontu zachodniego.

Zapomnieliśmy o tym, jak z nami postępował tenże p. Churchill i inni w okresie, gdy nie wykonywali oni swego obowiązku otwarcia drugiego frontu.

Sojusznicy nasi byli w niebezpieczeństwie i obowiązkiem naszym było okazanie im pomocy.

I istotnie Generalissimus Stalin na szóstego dnia wystosował do Churchilla depeszę, w której zakomunikował mu:

„Otrzymałem 7 stycznia wieczorem Pańską depeszę z 6 stycznia 1945 r. Niestety główny marszałek lotnictwa p. Tedder nie przybył jeszcze do Moskwy.

Bardzo ważne jest wykorzystanie naszej przewagi nad Niemcami w lotnictwie i artylerii. Te rodzaje broni wymagają jasnej pogody dla lotnictwa i braku niskich mgieł, przeszkadzających artylerii w prowadzeniu celnego ognia.

Przygotowujemy się do ofensywy, ale pogoda nie sprzyja jej.

Biorąc jednak pod uwagę sytuację naszych sprzymierzeńców na froncie zachodnim, Kwatery Główna naczelne dowództwa postanowiła bez względu na pogodę zakończyć w przyszłym tygodniu tempie przygotowania i nie licząc się z pogodą rozpocząć szeroką ofensywę przeciwko Niemcom na całym froncie centralnym nie później niż w drugiej połowie stycznia. Może Pan być przekonany, że uczynimy wszystko możliwe, aby przyjąć z pomocą waszą sojusznictwem.”

Co stało się dalej? 17 stycznia 1945 r. Churchill telegrafował do Stalina: „W imieniu rządu Jego Królewskiej Mości i z całej duszy pragnę wyrazić Panu naszą wdzięczność i gratulację w związku z rozpoczęciem przez Pana na froncie wschodnim giganckiej ofensywy.”

Niewątpliwie wiadome są Panu teraz plany generała Eisenhowera oraz stopień, w jakim realizację tych planów hamowała dezorganizująca ofensywa Rundstaedta.

Przekonany jestem, że na całym naszym froncie będą toczyły się nieprzerwane boje. Brytyjska XXI grupa armii pod dowództwem feldmarszałka Montgomery'ego rozpoczęła dziś ofensywę w rejonie, położonym na południe od Roermondu.”

W rozkazie Stalina do wojsk radzieckich z lutego 1945 r. stwierdza

Plan reform gospodarczych we Włoszech

RZYM. (PAP). Generalny sekretarz włoskiej Konfederacji Pracy Di Vittorio przedstawił w wygłoszonej w Turynie przemówieniu konkretne propozycje, dotyczące realizacji planu ekonomicznego w myśl projektu Konfederacji Pracy. Mówca zaznaczył, że plan ten spotkał się z poparciem ze strony szerokich warstw opinii publicznej.

Plan zawiera 3 zasadnicze punkty: 1) znacjonalizowanie wielkich monopolistycznych elektrowni, 2) melioracja i przekształcenie nieużytków rolnych w tereny racjonalnej uprawy oraz przydzielenie ich chłopom, 3) przyniesienie dla urzeczywistnienia drugiego punktu sumy 3 tys. miliardów lirów na okres kilku lat.

Di Vittorio oświadczył, że dla sfinansowania tego planu konieczne jest nalożenie progresywnego podatku na kapitalistów i zmiana całokształtu zasad polityki finansowej

się: „W styczniu br. Armia Czerwona na zadała nieprzyjacielowi niebywałą siłę cios na szerokości całego frontu od Baltyku aż po Karpaty.

Przerwała ona na przestrzeni 1.200 km. potężne linie obronne Niemców, tworzone przez nich w ciągu szeregu lat. W toku ofensywy Armia Czerwona, działając szybko i umiejętnie, odrzuciła nieprzyjaciela daleko na zachód.

Sukcesy naszej ofensywy zimowej doprowadziły przede wszystkim do tego, że udaremniono ofensywę zimową Niemców na zachodzie, której celem było zagarnięcie Belgii i Alzacji i dany możliwość armiom naszym sojusznikom przejść z kolei do ofensywy przeciwko Niemcom i tym samym zespolić swe operacje ofensywne na zachodzie z ofensywnymi operacjami Armii Czerwonej na wschodzie.”

Min. Wyszyński, udzielił ostrej odpowiedzi Mac Neill'owi, który „użalał się” na to, jakoby ZSRR utrudniał należytą odbiór audycji BBC i „Głosu Ameryki”. Już delegat polski Wierblowski — powiedział Wyszyński — stwierdził z tego miejsca, że te audycje stanowią wyjątkowo i oszczędnie podlegającą do wojny propagandę. Gdybyśmy poczynili wszelkie kroki, aby ułatwić dobry odbiór radiowych stacji, to spowodowałyby to taki zryw gniewu i oburzenia ludzi radzieckich, który z pewnością nie przypadłoby do gustu p. Mac Neill'owi.

Odpowiadając na zarzut Austina, jakoby ZSRR nie życzył sobie współpracy kulturalnej z USA, min. Wyszyński wskazał na burzącą postępowanie w stosunku do 6 delegatów ZSRR i 5 delegatów Ukrainy, którzy przybyli w 1946 r. na III Kongres Słowian Amerykańskich do Nowego Jorku. Delegatom tym, wśród których był poeta Korniejczuk, prof. Gorbunow, kilku generałów, artystów i dziennikarzy — zaproponowano za rejestrowanie się w charakterze „agentów obcego państwa”, lub natchmiastowe opuszczenie USA. Ze względu na tę wyjątkową „gościnność” Departamentu Stanu i ministerstwa sprawiedliwości USA opuszcili oni oczywiście teren Stanów Zjednoczonych. W marcu 1949 r. przybyli do Nowego Jorku na Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju delegaci radzieccy, wśród których znajdował się kompozytor Szostakowicz, pisarz Fadiejew, reżyser filmowy Gezasimow i inni. Delegatom tym natchmiast po Kongresie polecono opuścić USA, zabraniając im występowania artystycznych w Stanach Zjednoczonych.

Skarżycie się Panowie — powiedział Wyszyński, że nie chcemy ryko kulturalnych, lecz wy utrzymujecie je z wszelkiego rodzaju zdręciami i negatami typu Krawcenki, których przeciwstawia Związkowi Radzieckiemu. Jeżeli pan Austin naprawdę chce utrzymać stosunki kulturalne z ZSRR — odpowiemy wzajemnością. ZSRR utrzymuje współpracę kulturalną i naukową muzyczną i sportową itd. itd. z całym szeregiem krajów. Codziennie wyjeżdża z ZSRR jakaś delegacja do innych krajów, lub przyjeżdża do Związku Radzieckiego jakaś delegacja innego państwa. Utrzymujemy współpracę kulturalną i naukową z Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią, Albanią, Bułgarią, Finlandią, Chinami Ludowymi, Włochami, Szwecją, Niemcami Wschodnimi, Belgią, Koreańską Republiką Ludową, Pakistanem, gdzie teraz znajduje się delegacja pisarzy radzieckich.

Z kolei mówca odparł dalsze insynuacje Mac Neill'a i w zakończeniu oświadczył:

Pozwólcie Panowie, że na tym skończę. Jestem bardzo wdzięczny Panu Przewodniczącemu, że tylko raz przerwał moje przemówienie — i to niefortunnie.

Rejestr zdemaskowanych powieksza się

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Z kolei Doboszyński, bynajmniej nie polityk, za jakiego pragnął uchodzić, ale zwyczajny płatny agent, tym bardziej nadający się do wyznaczonego mu zadania, iż w doboru swym jako endecki pałkarz, a później szpieg hitlerowski, posiadał wystarczające kwalifikacje. Ro bił więc, co mu nakazano — monował sieć dywersyjno - szpiegowską i organizował skrytobójcze mordy na działaczach Polski Ludowej. Czujność polskich władz bezpieczeństwa uniemożliwiła mu wykonanie tych planów.

Wreszcie Lechowicz, podobnie jak Laszko Rajk, zakamuflowana agentura wewnątrz obozu demokratycznego. Fakt, że prosperował tak długo, że dopiero pracowita działalność władz bezpieczeństwa pozwoliła powiązać w jedną całość wymykające się pamięci i kontroli fakty, dowodzi, że ta odmiana czy forma dywersji imperialistycznej w szeregach demokratycznych jest najniebezpieczniejsza. Działając pod maską demokratyzmu, agenci typu Lechowicza mieli duże możliwości szerezenia dywersji, niedostateczna zaś czujność, niedbalstwo, ślepość polityczna i błędna postawa ideologiczna niektórych działaczy demokra-

W kilku wierszach

Związek b. austriackich więźniów obozów koncentracyjnych ogłosił uchwałę, w której zwraca uwagę na niebezpieczeństwo odrodzenia się faszystów w Austrii. Związek domaga się utrzymania ustaw antyhitlerowskich oraz rozwiązania wszystkich organizacji neofaszystowskich, w pierwszym zaś rzędzie neohitlerowskiego „Związku Niezależności”.

Dziennik „National Zeitung” donosi, że w Bazylei, która jest centrum szwajcarskiego przemysłu chemicznego odbyło się posiedzenie, poświęcone rozpatrzeniu sytuacji w przemyśle chemicznym. Na posiedzeniu tym skonstatowano, że w ciągu minionego roku w tej gałęzi przemysłu nastąpiło nowe pogorszenie, spowodowane dewaluacją w wielu krajach. Podkreślono również, że szwajcarski przemysł chemiczny ponosi poważne straty w rezultacie redukcji wymiany handlowej z krajami Europy wschodniej.

Jak donosi agencja TASS, rząd Indii odmówił w kwietniu delegacji pisarzy radzieckich, którzy mieli brać udział w Induskiej Konferencji Zwolenników Pokoju. Pisarze radzieccy zaproszeni byli na konferencję przez Komitet organizacyjny konferencji i inne organizacje społeczne.

Zakończenie Kongresu Jedności i Przyjaźni

PARYŻ. (PAP). W Iwry pod Paryżem zakończyły się obrady I Kongresu Jedności i Przyjaźni Francuzów i Imigrantów. W kongresie wzięło udział 576 delegatów oraz 300 zaproszonych gości. Zebrani powzięli jednogłośnie uchwałę w sprawie statutu dla imigrantów, równouprawnienia pomiędzy imigrantami a robotnikami francuskimi oraz w obronie pokoju.

Występując w imieniu imigrantów jugosłowiańskich Jesover zwrócił uwagę na fakt, że klika Tito nie zajmuje się zupełnie losem imigrantów, interesując się nimi jedynie jako narzędziem dla swej prowokacyjnej działalności. Jesover przedstawiła oszernie przesładowania działaczy demokratycznych w Jugosławii. W załączeniu zapewnienia zebranych, że imigracja jugosłowiańska nigdy nie da się użyć do walki przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W imieniu wychodźstwa polskiego dłuższe przemówienie wygłosił Nowocin.

Z ramienia górników polskich z Pas de Calais wystąpił Matysjak. Za protestował on przeciwko usiłowaniu rządu francuskiego zahamowania repatriacji Polaków.

Na zakończenie dyskusji zabrała głos młoda Polka z Nord — Nietrzebka, która opisała ciężkie warunki pracy dziewcząt polskich w fabrykach włókienniczych północnej Francji. Przemówienie jej wywarło duże wrażenie na zebranych. Dł temu waz przewodniczący obrad w słowach: „Otrzymałszy wspaniałą lekcie odwagi i energii. Będzie ona przykładem w naszej walce o prawa imigrantów.”

Przedstawiciel Francuskiej Partii Komunistycznej oświadczył m. in.: „Wasz Kongres stanowi wspaniałą manifestację internacjonalizmu. Jesteśmy razem z wami w walce o wasze słuszne żądania. Potemniemy agentów kosmopolityzmu, którzy chcą użyć imigracji w celach awanturniczych.”

Reprezentant Generalnej Konfederacji Pracy złożył wniosek o wysłanie delegacji do prezydenta republiki oraz premiera. Wniosek ten przyjąto.

Zlikwidowanie bandy szpiegowskiej na Węgrzech

BUDAPESZT. (PAP). Wydział prasowy węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych ogłosił we wtorek komunikat o zlikwidowaniu organizacji szpiegowskiej, do której przez obywateli węgierskich należeli cudzoziemcy. Przy usiłowaniu nielegalnego przekroczenia granicy aresztowany został inżynier Imre Geiger, dyrektor naczelny zakładów elektrotechnicznych Standard, który podczas przestępstwa przyznał się, że prowadził zakrojoną na szeroka skalę działalność szpiegowską i sabotażową.

Rejestr zdemaskowanych powieksza się

(Dokończenie ze str. 1-ej)

tycznych ułatwiła konspirowanie się zdrajcy.

Referat Prezydenta Bieruta, wygłoszony na III plenum KC PZPR, w sposób dostatecznie jasny zdemaskował kanały i metody infiltracji agentur imperializmu w nasze życie wewnętrzne. Uprowadzając, że wróg mimo dotychczasowych niepowodzeń nie zamierza zrezygnować (a wymieniona na wstępie na rada londyńska jest po temu najmłodziejniejszym dowodem) powstał Prezydent Bierut jako przewodniczący Partii postulat oczyszczenia szeregów partyjnych z wszelkich naleciałości obcych, które mogą być podatne na działanie wroga.

Prezydent Bolesław Bierut wezwał cały naród do wzmożenia czujności. Jeśli w tym artykule staraliśmy się dać niejako schematyczny przekrój metod i dróg, jakimi posługują się dywersja, i przytoczyliśmy treść narad londyńskich to dlatego, aby postawić nakaz czujności jako jeden z zasadniczych obowiązków wszystkich obywateli Polski Ludowej.

Ostatnio wykryta afery szpiegowska p. Robineau i S-ki jest jednym potwierdzeniem więcej, jak pilny i uzasadniony jest ten nakaz. (za)

Polski świat pracy i młodzież przygotowuje się do godnego uczczenia 70-jej rocznicy urodzin Stalina

W całej Polsce ludzie pracy i młodzież przygotowują się do uczczenia zbliżającej się 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, meldując o podjęciu konkretnych zobowiązań uczczenia rocznicy przez przypięcie sztandaru budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Czołowy racjonalizator Zakładów Przemysłowych „H. Cegielski” w Poznaniu, Jan Michalak, zobowiązał się

do dnia 21 grudnia br. ukończyć opracowanie przez siebie pomysłu racjonalizatorskiego, który usprawni obróbkę na sad do kotła parowego i przyniesie zakładom duże oszczędności. Równocześnie Michalak wezwał wszystkich racjonalizatorów z całej Polski, aby wyrazili w podobny sposób hold i wdzięczność genialnemu Wodzowi proletariatu światowego — Józefowi Stalinowi.

Spółdzielnia pracy metalowców „Zamek” postanowiła wykonać 15 proc. produkcji ponad plan oraz przygotować dar w postaci metalowego, artystycznie wykonanego goda ZSRR.

Na apel uczniów Państwowego Liceum Mechanicznego w Skierniewicach, uczniowie Państwowego Liceum im. Zeromskiego w Kielcach uchwalili następującą rezolucję: „Młodzież naszego zakładu, składająca się z synów robotników i chłopów, czuje głęboką wdzięczność dla wielkiego i genialnego Stalina, któremu zawdzięczamy dokonane przemiany w naszym kraju, umożliwiające dostęp młodzieży robotniczo-chłopskiej do wielkiej skarbnicy nauki i wiedzy. Wdzięczność tę wyrażamy przez zobowiązanie się do wykonania do dnia 21 grudnia następujących czynności: zapoznać się dokładnie z życiem i działalnością Józefa Stalina, zorganizować wystawę szkolną i uroczysty wieczór świetlicowy poświęcony życiu i działalności Generalissimusa Stalina, zorganizować podobny wieczór dla koła ZMP i całej młodzieży wiejskiej ze wsi Niewacławów, poza stającą pod opieką koła ZMP przy naszym zakładzie oraz wydać specjalny numer gazetki szkolnej i fotografiki TPP-R, poświęconej Józefowi Stalinowi.

Wszyscy będziemy należeć do TPP-R. Urządzimy w dniu jego urodzin — 21 grudnia — uroczystą akademię. Pogłębimy nasze wiadomości o Józefie Stalinie przez poznanie jego działalności jako bojownika, polityka i teoretyka socjalizmu, tak abyśmy mogli kroczyć jego śladami. Postanawiamy wykonać konserwację maszyn rolniczych w dwóch majątkach PGR oraz zaopiekować się zakładem dla dzieci-kalek we Wrocławiu.

W rezolucji powyższej przez instruktorów ZHP z Sosnowca, czytamy m. in.: „Biorąc przykład z życia Wielkiego Stalina i w oparciu o jego dzieła, postanawiamy pracować ze zdwojoną energią w odrodzonym harcerstwie, wychowując nowych ludzi dla Polski Socjalistycznej. Postanawiamy, że każdy instruktor będzie aktywnym członkiem TPP-R. Urządzimy dla młodzieży harcerskiej i niezorganizowanej w rocznicę urodzin Józefa Stalina uroczystą akademię, w której wezmą udział wszyscy drużyny harcerskie i zuchove naszego hufca”.

Poczuciem siły i zwartości PZPR jest odzew na uchwały ostatniego plenum KC

W całym kraju odbywają się masowe zebrania członków podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu obrad ostatniego Plenum KC. Wykazują one wszędzie pełną solidarność dołowych mas partyjnych wobec historycznych uchwał III Plenum. Rygorystyczne uchwały stosowane przez naczelne władze Partii w stosunku do nosicieli odchylenia nacjonalistycznego i prawicowego przyjmowane są przez wszystkie organizacje partyjne z należytą powagą i uznaniem, świadczącym o niezmiennej woli szerokiej mas członkowskiej utrzymania czystości ideologicznej swych szeregów.

M. in. zebrania podstawowych organizacji partyjnych odbyły się w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Mówiono tu o konieczności prowadzenia walki z reakcyjną propagandą, pliotkarstwem i pozostałymi ciemnymi siłami socjalno-demokratycznymi liberalizmu. Znany racjonalizator pracy Leszczyński mówił na ten temat: „Przyjmijmy bojowo — rewolucyjną postawę wobec wszelkich przejawów wroga, reakcyjnej propagandy”.

Podobnie jak robotnicy tomaszowskich zakładów, na uchwały III Plenum KC PZPR zareagowały tysiące nie mas członków Partii w Łodzi.

W PZPR Nr. 1 głos w dyskusji za bierało kilkadziesiąt mówców. „Uchwały III Plenum KC PZPR — powinny utkwąć głęboko w sercu każdego członka Partii — mówił tkacz Wozniak. — Uchwały te uczą nas, że klasa robotnicza podniosła sztandar walki nie po to, aby cofnąć się w polowie drogi, lecz po to aby zwyciężyć. Od nas, od naszej czujności zależy, kiedy nastąpi ostateczne nasze zwycięstwo — socjalizm w Polsce!”.

Na zebraniu podstawowej organizacji PZPR w fabryce „Gentleman” w Łodzi jeden z mówców, Kotwicki powiedział: „Wielu z nas jeszcze nie rozumie, na czym ma polegać nasza czujność. Wielu z nas błędnie jeszcze po omacku. Tym bardziej więc przy kładając musimy dużą wagę do partyjnych kursów szkoleniowych, które podnoszą naszą świadomość ideologiczną i społeczną, które są ostrzem wymierzonym we wroga i jego dywersyjną propagandę”.

W Zgierzu referat wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR Czesława Domagali wywołał żywą i wyczerpującą dyskusję, wśród członków organizacji podstawowej jednej z największych w Polsce fabryk chemicznych „Boruta” w Zgierzu.

„Dobrze zrobiło III Plenum, że usunęło z Komitetu Centralnego naszej Partii Gomulkę, Spychalskiego i Kliszko, którzy chcieli sprowadzić partię na manowce — mówiono. — Nie chcemy mieć na czele Partii zaślepionych politycznie oportunistów. Falszuga postawą jest ukrywanie naszych błędów i niedociągnięć”.

W Poznaniu na naradzie w Cegielskiego uczestniczyło blisko 4 tysiące robotników — partyjników. Główny nacisk położono w dyskusji na zbyt słabe uczestnictwo członków Partii w kursach ideologicznych. Krytykowano również skład władz wielu podstawowych organizacji partyjnych w poszczególnych fabrykach. „Istnieją takie paradoksy, że w egzekutywach i na stanowiskach sekretarzy organizacji partyjnych zasiadają majstrowie lub podmajstrzy, którzy kumulując zwierzchnictwo i produkcyjne i partyjne częściowo zamykają szeregów robotnikom usta. Dlatego z uśmiechem witamy decyzję III Plenum, dzięki której przeprowadzimy właściwe wybory nowych władz podstawowych organizacji partyjnych”.

Na zebraniu organizacji podstawowej PZPR przy zakładach „Stomil” w Poznaniu, uczestnicy z uwagą wysłuchali referatu sprawozdawczego przedstawiciela KC PZPR wicemin. Izidorczyka. Wyowiedzi robotników w dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie nacechowane były poczuciem siły i zwartości Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Błotny podkreślił konieczność wspólnej działalności organizacji podstawowej w walce z tzw. „bumelanctwem”.

Ożywiona dyskusja potoczyła się na zebraniu członków podstawowej organizacji partyjnej Wytornia Nr. 7 w Krakowie nad referatem członka KC, Albrechta. Stwierdzono, że zlikwidowanie przez Komitet Centralny odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego jest dowodem niepozytywnej siły Partii.

O krytyce w pojęciu marksistowskim mówił członek partii Masłowski ujawniając, że na terenie zakładu „Zieloniewskiego” towarzysze partii nie słabo oparowali ten podstawowy oręż w walce o przewyższenie wszelkich błędów i odchylen. Na zebraniach partyjnych rzadko słyszy się głosy poważnej krytyki, co jest wina kierownictwa partyjnego, które nie potrafiło zapewnić odpowiedniej atmosfery dla krytyki w zaostających się walce klasowej.

W Warszawie na zebraniu organizacji PZPR Elektroniów obecnych było ponad 1.000 członków Partii. Referat sprawozdawczy o III Plenum wygłosił min. Władysław Wolski. Za bierający głos pracownik Elektroniów, Poczta podkreślił m. in.: Słusznie po stał się nasz Komitet Centralny wyklucający ze swoich szeregów tow. Gow. Gomulkę, Kliszko i Spychalskiego i pozbawiając ich możliwości wszelkich stanowisk w Partii. Niechaj jako szeregowi członkowie Partii wykażą, że są godni wysokiego miana członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Musimy być tacy czujni jak nasi towarzysze z KC..

Inny z mówców wskazał, że należy odważnie krytykować błędy swoje i innych towarzyszy, którzy je popełniają. Należy krytykować bez względu na to, jakie to mają stanowisko. W Elektroniach są fakty, że wysuwają robotnika na odpowiedzialne stanowisko i o nim za pominięcia, zdając go na łaskę losu..

Wielu mówców stwierdziło, że kierownictwo partyjne w Elektroniach hamowało rozwój krytyki.

Krajowa narada pracowników przemysłu elektrotechnicznego

W stolicy rozpoczęła się 21 bm. krajowa narada ekonomiczna przemysłu elektrotechnicznego z udziałem ponad 150 delegatów rad zakładowych oraz przedstawicieli i racjonalizatorów pracy z całego kraju.

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan 3-letni już 24 sierpnia 1949 r., a plan na rok 1949 wykonano w ciągu 8 miesięcy i 7 dni. Przy czym

Wykonanie planów

Załoga kopalni „Czeladź” wykonała w dniu 20 listopada br. trzyletni plan produkcji i do końca br. zobowiązała się wydobyc ponad plan 100 tysięcy ton węgla.

Dnia 21 bm. trzyletni plan produkcji wykonała załoga kopalni „Dębieńsko”, podległej Rudzkiemu Zjednoczeniu PW.

Dnia 20 bm. Hajduckie Zakłady Hutnicze jako pierwsze przedsiębiorstwo w polskim hutnictwie żelaza zrealizowały przedterminowo państwowy roczny plan produkcji wykonując go 41 dni przed końcem roku.

31 zakładów Dyrekcji Metalowego Elektrotechnicznego Przemysłu Miejsowego w Bydgoszczy wykonało w dniu 19 października roczny plan produkcji w wysokości 752 mil. 342 tys. zł.

Spółdzielnia Wydawn. - Ośw.

Nowości

STEFAN ZEROMSKI — Wiatr od morza i inne utwory — 450 str. 376 zł 450

STEFAN ZEROMSKI — Duma o hetmanie i inne utwory — 250 str. 224 zł 250

STEFAN ZEROMSKI — Opowiadania. Utwory powieściowe. — 400 str. 332 zł 400

TEODOR TOMASZ JEZ — Dachlisszyzna — 400 str. 410 zł 400

ANNA KOWALSKA — Opowiadania greckie — 180 str. 140 zł 180

JURJI TYNIANOW — Podporucznik Kłęcz. (Tłum. Z. Fedeki). T. Mongird str. 82 zł 100

JOZEF KJELGREN — Lądzie przy moście. Tłum. A. Zaluska str. 257 zł 250

WACŁAW RZEZIĄCZ — Zielona księżka. (Tłum. Z. Kowalewska str. 133 zł 200

ALEKSY TOLSTOJ — Złoty kłęczek czyli niezwykłe przygody pająka Buratino. Tłum. J. Tuwim str. 129 zł 300

Biblioteczka Młodego Czytelnika STEFAN ZEROMSKI — Słaczka. Opowiadanie. Oprac. K. Wyka str. 30 zł 35

Biblioteczka Młodego Czytelnika Przekłady z literatury obcych IWAN TURGENIEW — Opowiadania Tłum. L. Podborski-Okołow str. 114 zł 150

5 listopada br. oddano do użytku pierwszy wyprodukowany w kraju wielki turbosilnik oprócz wielu innych aparatów i przyrządów polskiej konstrukcji.

Roczny plan oszczędnościowy, określony na 733 mln. zł, podwyższono do 1.293 mln. zł. We współzawodnictwie pracy bieżącej obecnie udział około 70 proc. pracowników przemysłu elektrotechnicznego. W wyniku współzawodnictwa wydajność pracy wzrosła od 1947 r. o ponad 30 proc.

Ruch wynalazczości robotniczej w przemyśle elektrotechnicznym cechuje nieustanny rozwój. W 1947 r. zgłoszono 183 pomysły usprawnień. A w ciągu trzech kwartałów roku bież. — 942 wnioski. W fabrykach elektrotechnicznych istnieje już 10 klubów racjonalizatorów.

W roku 1955 uruchomione zostaną nowe zakłady, które w sposób decydujący rozwiążą wszystkie ilościowe i jakościowe zagadnienia produkcji.

Na zakończenie obrad zwrócono szczególną uwagę na konieczność zwiększenia czujności na wszystkich odcinkach pracy, polepszenia dyscypliny pracy oraz zwiększenia porządku i czystości w miejscu pracy.



ŚWIAT MODY
Do nabycia w kioskach gazetowych i księgarniach

U Marli Pujmanowej Nr 33

Moda i Życie

STAROSTWO POWIATOWE STARGARDZKIE ogłasza

przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu osobowego marki „Mercedes - Benz”.

Oferty na kupno należy składać do dnia 5. 12. 49 r. do godz. 10-tej w Starostwie Powiatowym — pokój nr 23.

Samochód można obejrzeć codziennie w godzinach służbowych. Komisyjne otwarcie ofert oraz przetarg odbędzie się dnia 5 grudnia 1949 r. o godz. 10.30 w Starostwie Powiatowym w Stargardzie.

Starostwo Powiatowe zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Kr. 1734-1

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „H U T N I K” w Bolesławcu

przetarg sprzedaży samochodu ciężarowego 4-ro cylindrowy kat. II marki „Hanomag” oraz 4-ro cylindrowy Volkswagen kat. II.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Masowy rozwój sportu w Ludowej Rumunii

Reorganizacja kultury fizycznej w Ludowej Rumunii udostępniła uprawianie sportu najszerszym warstwom społeczeństwa. Stały wzrost zastępów czynnych sportowców oraz racjonalne szkolenie kadr fachowych działaczy i instruktorów przyczyniają się do stałego rozwoju sportu rumuńskiego we wszystkich dziedzinach.

Specjalny nacisk położono na imprezy masowe. W biegach na przelaj, z okazji święta 1-go Maja brało udział ponad 220 tys. uczestników, a w gryzkiach sportowych o puchar młodzieży robotniczej startowało około 660 tys. zawodników, w tym około 260 tys. kobiet.

Troskliwą opieką otaczany jest też sport wiejski. Liczba wiejskich stowarzyszeń sportowych dochodzi obecnie do 600.

Abby stworzyć podstawy do racjonalnego rozwoju kultury fizycznej duży nacisk położono również na budowę i rozbudowę obiektów sportowych. Liczba obiektów sportowych w niektórych gałęziach sportu przedstawia się obecnie następująco: 35 stadionów, 442 boiska piłkarskie, 414 boisk do siatkówki, 161 kortów tenisowych, 189 sal gimnastycznych i 72 pływalnie.

Decydujące spotkanie o mistrz. II Ligi odbędzie się w Sosnowcu

Trećcie, decydujące spotkanie o tytuł mistrza II Ligi PZPN, między Garbarnią (Kraków) i Górnikami (Radlin), odbędzie się w niedzielę, 27 bm., na neutralnym terenie — na boisku Stali w Sosnowcu.

Czyn Kongresowy sportu wiejskiego w woj. kieleckim

W ramach czynu kongresowego, z okazji zjednoczenia Stronnictw Ludowych, prezydium Woj. Rady Sportu Wiejskiego w Kielcach postanowiło założyć 12 Ludowych Zespołów Sportowych.

Zespoły te powstaną w powiatach: kieleckim, pińczowskim i włoszczyńskim. Jednocześnie zobowiązano się do dnia kongresu zaopatrzyć w sprzęt sportowy 50 Ludowych Zespołów Sportowych z terenu woj. kieleckiego.

Sprawa księdza ŚCIEGIENNEGO

w świetle rewelacyjnych materiałów źródłowych i w wizji poetyckiej JÓZEF SIERADZKI: „PROCES KS. ŚCIEGIENNEGO I 23 TOWARZYSZY” STANISŁAW SKONECZNY: „PROBOSZCZ Z CHODLA” w październikowym (10) zeszytach miesięcznika „TWÓRCZOŚĆ” Cena 120 zł. Wszędzie do nabycia

Główny Urząd Miar

Warszawa, Elektoralna 2
samochód osobowy „Tatra” oraz 2 samochody półciężarowe 1,5 tonowe G.A.Z. A.A., które można oglądać codziennie rano. Zapieczętowane oferty składać do 29 listopada rb. Kr. 1736-0

OGŁOSZENIA DROBNE

- BANDLOWE**
- AAA Teodolity, sprzęt mierniczy — sprzedaż, kupno nawet uszkodzonych, inż. Czerski, Wiłok 26. 39994-0
- UNIWAŻNIENIA I ZGUBY**
- Zagubiono kartę rejestracyjną RKU-Grodzisk - Mazowiecki z dowodami Kazubek Henryk. 2304-1
- Zagubiono kartę RKU Warszawa na nazwisko Osiecki Henryk. 2302-1
- Zagubiono książeczkę wojskową RKU Grójec Szypor Tadeusz. 2305-1
- Zagubiono kartę rozpoznawczą nr 140 Janina Żurakowska. 30707-1
- Zagubiono: legitymację pracowników samorządowych, legitymację Związku Zawodowego Służby Zdrowia, Włodarczyk Halina, oraz legitymację spółdzielczą WSS dr. Włodarczyk Tadeusz. 32111-1
- Zagubiono szkolną legitymację tramwajową Nr. 110688 Burszewska Mirosława. 32110-1
- Zagubiono dowód osobisty kartę rejestracyjną RKU wydana w Ostódzie na nazwisko Czesław Talarczyk. 32042-1
- Zagubiono książeczkę wojskową RKU Mińsk Mazowiecki na nazwisko Kędziński Zygmunt. 32043-1
- Zagubiono kartę rejestracyjną RKU-Grodzisk na nazwisko Błaszczkowski Edward. 2301-1
- Zagubiono kartę MPL na nazwisko Kuligowska Anna. 2450-1
- Zagubiono kartę rejestracyjną RKU-Warszawa, zaświadczenie lekarskie oraz odcinek zameldowania na nazwisko Włodarczyk Tadeusz. 2308-1

Zjazd filmowy w Wiśle Wielkie zadania polskiego filmu

W dniach od 16 — 20 listopada od był się w Wiśle zjazd filmowy, zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz „Film Polski”. Celem tego zjazdu, w którym pod przewodnictwem wicemin. Sokdrskiego wzięli udział przedstawiciele świata politycznego, realizatorzy filmowi, pisarze, muzycy, plastycy oraz krytycy, było podsumowanie dotychczasowych osiągnięć „Filmu Polskiego” oraz wytyczenie zasadniczych linii ideologicznych dla nowej twórczości filmowej.

W związku z wielkimi przemianami, dokonującymi się dziś w życiu politycznym i społecznym film ma do spełnienia olbrzymią rolę. W dotychczasowej produkcji polskiej aktualne zagadnienia przemian były uwzględniane w sposób niedostateczny. Przy stosunkowo wysokim poziomie technicznym polskie filmy greszyły na ogół fałszywym przedstawianiem rzeczywistości, nie umiały odzwierciedlić całej dynamiki przemian, nie włączyły się do wielkiego nurtu życia, w którym klasa robotnicza odgrywa decydującą, kierowniczą rolę.

W ciągu czterech dni obrad wygłoszono kilka podstawowych referatów. Dyrektor Filmu Polskiego inż. Albrecht omówił krytycznie w swym referacie powojenny dorobek filmowy,

wykazując jego zasadnicze błędy, świadczące o tym, że te filmy nie spełniały postulatów realizmu socjalistycznego. O twórczości scenarzystów mówiła Regina Dreyerowa, o krytyce zasadniczych zagadnień, poruszonych w powyższych referatach, toczyła się wielogodzinna dyskusja. Celem jej było poszukiwanie dróg dla takiej twórczości filmowej, która potrafiłaby przedstawić na ekranie prawdę dzisiejszego życia, prawdę współczesnych zjawisk, która ukazałaby bojową rolę klasy robotniczej w tworzeniu państwa ludowego.

Uczestnicy zjazdu obejrzeli kilkanaście filmów dobranych jako niezwykle cenny materiał do dyskusji. Obok ostatnio wyprodukowanych filmów polskich pokazano przykładowe filmy produkcji angielskiej, francuskiej, włoskiej i radzieckiej.

Głównym zjazdowi był wybitny reżyser radziecki Aleksandrow, twórca filmu „Spotkanie nad Łabą”. W pierwszym dniu obrad wypowiedział on szerokie rezerwy uwagi na temat współczesnego filmu, charakteryzując wnikliwie dzisiejszą produkcję amerykańską i przeciwstawiając jej radziecką twórczość filmową, której pierwszym celem jest służba dla szerokiej mas ludowych.

Ograniczając się dziś do tej krótkiej wzmianki, w jednym z najbliższych numerów zamieścimy obszerny artykuł o zjeździe w Wiśle.

Z. K.M.

Podsumowanie dorobku spółdzielczości rolniczej przez Radę Nadzorczą „Samopomocy Chł.”

22 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej CRS, na którym dokonano podsumowania dorobku spółdzielczości rolniczej w okresie 3 kwartałów br., omówiono trudności i niedociągnięcia oraz najbliższe zadania i wytyczne pracy.

Ogólne zadania spółdzielczości rolniczej w procesie uposażenia gospodarki narodowej przedstawili na wstępie obrad przewodniczący Rady Nadzorczej CZS — dr Kołodziejski, podnosząc rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Sprawozdania przewodniczącego Rady Nadzorczej CRS posła Grubickiego i prezesa zarządu CRS — posła Pszczółkowski, wykazywały imponujący dorobek i wspaniały rozwój spółdzielczości rolniczej w ciągu bieżącego roku oraz przedstawiały trudności, niedomagania i potrzeby spółdzielczości na wsi.

Obrót detaliczny gminnych spółdzielni w dziedzinie zaopatrzenia wsi wyniósł w ciągu 3 kwartałów 165,5 miliarda zł, gdy w ciągu całego ubiegłego roku tylko 121,8 miliarda zł. Ogólna ilość sklepów wzrosła do 18.572, a ilość punktów skupu wzrosła z 4.518 do 10.721.

Ilość maszyn w 7000 osódkach maszynowych wzrosła w 9 miesięcy z 21 tys. do 180 tys.

Dzięki tym osiągnięciom, gminne spółdzielnie stały się niezastąpionym aparatem obrotu towarowego między miastem a wsią. W okresie 3 kwartałów liczba członków wzrosła o 400 tys. — z 1.592 tys. do 1.987 tys. i obecnie przekroczyła już 2 miliony.

W sprawozdaniu podkreślono zbyt małą abasłość gminnych spółdzielni o podniesienie wysokości własnych środków obrotowych, trudności w szkoleniu pracowników, słaby rozwój współzawodnictwa pracy wśród pracowników spółdzielczych itp. Podniesiono również fakt zbyt wysokich strat w gminnych spółdzielniach, wynoszących ok. pół miliarda zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono legitym. Związkową Dozorców 35153 Zegadio Czesława Dolna 12. 2306-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kopinski Kazimierz. 01378-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Warszawa - Praga na nazwisko Wasilewski Antoni. 01330-1

Zgubiono metrykę, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU Grycon Feliks. 01379-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grójec na nazwisko Staniszewski Wacław. 32038-0

RZECZPOSPOLITA CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, noszący minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wyjątkowo: (za 1 mm. szer. i gęstość): za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; okretowe do 70 mm. zł. 50; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnich i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie, Poznańska 38 narter, tel. 887-08 i 887-93. Oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Praga, ul. Tarzowa 67 (kolejarnia Jęzewska), „Impet” Krucza 48, zagarnia „Czytelnik” ul. Pędzarska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński
Sa. Wzd.-Ośw. „Czytelnik” Druk Nr 2 B-93052

Szybkie postępy budowy tunelu linii średnicowej

Prowadzone przez III Oddział Inżynierii przedsiębiorstwa „Beton-Stal” roboty przy budowie tunelu linii średnicowej postępują szybko naprzód.

Na ogólną liczbę 35 sekcji tunelu, zabetonowano dotychczas 27. Obecnie kończy się wykop pod ostatnią sekcję tunelu.

Dotychczas przy robotach ziemnych wydobyto i wywieziono około 12.500 m sześć. ziemi. Do budowy tunelu zużyto około 4.500 m sześć. betonu i 140 ton żelaza.

Zastosowanie szybkiego tempa roboty było możliwe dzięki szeroko rozwinętemu współzawodnictwu pracy, które objęło przy robotach ziemnych ponad 60 proc. załogi. Najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy osiągnęli robotnicy zatrudnieni przy wykopach pod ścianę tunelu: Aleksander Korytowski (202 proc. normy) i Stanisław Kierzkowski (201 proc.).

Dzięki pomysłowi cieśli Eugeniusza Janiszewskiego zmniejszono znacznie zużycie drzewa przy budowie szalowań tunelu, oszczędzając w ten sposób około 200.000 zł oszczędności.

Zakończenie budowy tunelu nastąpi w lipcu 1950 roku.

Plenum DRN Warszawa-Południe

1 grudnia o godz. 17 w sali Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przy ul. Grzywny 15 odbędzie się plenarne posiedzenie Dzielnicy Rady Narodowej Warszawa-Południe.

Na plenum omówione zostaną sprawy oświatowe i kulturalne.

Obserwatorium w Ogródku Botanicznym otwarte będzie w rb.

Gmach Obserwatorium w Ogródku Botanicznym powraca do swego dawnego wyglądu. Odbudowę spalonego budynku prowadzi PPB, oddział 10 robotów konserwatorskich.

W ciągu krótkiego czasu robotnicy wykończyli wnętrza sal wykładowych, pracowni, i biblioteki. Dzięki ich pracy wykłady dla Seminarium Matematycznego, Katedry Astronomii i Zakładu Systematyki Roslin Uniwersytetu Warszawskiego mogły rozpocząć się w terminie.

Pięknie zrekonstruowano wielką, dwupiętrową salę wykładową. Szukaczy wykonali belkowanie stropu, gzymsy i obramowania okien. Ściany podzielono pilastrami.

Oddział 16 robotów kamieniarskich PPB, naprawił zniszczone balustrady tarasów, odnowił piaskowe kolumny w hallu.

Całkowite wykończenie wnętrza budynku Obserwatorium nastąpi w br. Elewacja i boczne skrzydło wykonane zostaną w roku przyszłym. (oz)

Więcej tramwajów i... spokoju przy wsiadaniu

W dowcipny sposób narysował Wilhelm Gropper swój pierwszy krok w stolicy Polski. Jak wynika z tej znanej ilustracji był to „mieszczęśliwy krok”, ponieważ Gropper próbował dostać się do warszawskiego tramwaju...

Jak wiadomo tramwaj warszawski przynajmniej w godzinach największego natężenia ruchu dostępny jest wyłącznie dla ludności miejscowej i to już z pewnymi kwalifikacjami. Jednostki słabsze fizycznie, bardziej nerwowe nie mają na ogół szans.

Nasz tramwaj to wielka próba cierpliwości, sprytu, wytrzymałości fizycznej, odporności psychicznej. Ujawnia się w nim nawet stopień dbałości żon o mężowską garderobę. Znane są bowiem wypadki utraty w tramwaju wszystkich słabiej przyszytych guzików.

Problem stołecznej komunikacji jest w chwili obecnej szczególnie aktualny ze względu na przygotowania przez MZK nowych kart przejazdowych, o które toczy się zacięty „bój” między Miejskimi Zakładami Komunikacyjnymi a pasażerami. Obie strony miały swoje nieodparte argumenty. W kulminacyjnym punkcie sporu opinia publiczna wskazywała taką oczywistą konieczność:

— Obywatel musi mieć możliwość korzystania ze stałej, szybkiej, taniej i wygodnej komunikacji.

A wówczas Miejskie Zakłady Komunikacyjne, broniąc się, wskazywały żywy obraz szturmu na tramwaje i pytały opinię publiczną:

— Widzisz jak z tym jest, czy to tylko nasza wina?

Wina, jak to się często zdarza, leży po obu stronach. Nie można zaprzeczyć, że upośledzonym mieszkańcom miasta nie trudno byłoby dostosować do chwilowo niedostatecznych warunków komunikacyjnych. Tymczasem dzieje się odwrotnie: To tramwaj wykazuje wyjątkową „ustępliwość”, loku-

jąc o 100 procent więcej pasażerów niż pozwala mu na to zaplanowana w fabryce pojemność i nośność...

Publiczna krytyka takich ważnych społecznie spraw jak zbiorowe i indywidualne zachowywanie się w koleje do kin i przy podobnych okazjach — to bardzo zaniedbana możliwość uporządkowania naszego życia zbiorowego. Czasem, słyszemy jakiś głos rozsądku na zatłoczonej platformie tramwajowej, starający się wyjaśnić amatorom jazdy na stopniach i buforach na czym polega szkodliwość takich ekscesów. Ale, jak wykazuje praktyka, nie jest to najodpowiedniejsza platforma do morałów.

Wypowiedzi MZK w tej sprawie mogą być uważane za nieobiektywną ocenę sytuacji spowodowanej przeciętą z winy... MZK.

Zastanówmy się za tym, jakie mogą być przyczyny owych scen tramwajowych i autobusowych, które obserwujemy na każdym niemal przystanku. Oczywiście brak odpowiedniej ilości taboru MZK jest poważną przyczyną. Oczywiście. Ale czy jedynie?

Obserwowałem przez dwie godziny przystanek tramwajowy przy ul. Marszałkowskiej róg Pl. Unii i stwierdziłem bardzo ciekawy i charakterystyczny objaw: Gdy mianowicie nadjeżdżały trzy „18”, jedna za drugą, wszyscy oczekujący pasażerowie rzucili się do pierwszego, gdzie wytworzył się fantastyczny tłok, zapory przy wejściach aż do „walk wręcz” włącznie. Dopiero wyeliminowani w tej „pierwszej rundzie”, wystartowali do drugiej „18”, która do miejsca przeznaczenia przybędzie przecież później od pierwszej o kilka zaledwie minut. Trzecia „18” odjechała z przystanku niemal pusta.

Co powoduje tę niesamowitą łapczywość, ten pośpiech u warszawiaków, rzucających się do tramwaju jak na jakiś najrzadszy towar w PDT, które go, jak mówią becwalscy już więcej nie będzie. Jest w tym coś z psychozy „ku-

powania na zapas”, jakaś okupacyjna pozostałość pośpiechu... bo jutro już nie będzie okazji...

Tumaczenia walczącej o miejsca w tramwaju są niezmiennie takie same: „Żeby się nie spóźnić do pracy”. A w godzinach popołudniowych, gdy jest już po pracy: „Żeby się nie spóźnić na zebranie” lub „do dzieci”. Jasna rzecz, że w wielu wypadkach trzeba się bardzo śpieszyć i czekać, choć by nawet kilkunastominutowe, spowodować może różne nieprzyjemne komplikacje życiowe, ale...

Czy obserwowaliście na przykład w soboty i niedziele ruch na autobusach oznaczonych literą „W” — tych, które jadą na wycieczki? Od godz. 10.30 na Placu Zbawiciela rozpoczynały się łudząco wycieczki do autobusu „W”. Kolejka była tu jakby formalnością tylko. Gdy zajeżdżał wóz, z obu stron wejścia, środkiem, walili na ślepo pasażerowie. Tym razem chyba nie do pracy, ani do dzieci?

Nie lekceważmy tego przykładu. Czytamy właśnie oficjalne liczby bywałców na Służewcu — średnia miesięczna 30 tys. osób, przy programie przewidywanym tylko dwa dni wycieczkowe w tygodniu — nie jest to mało.

— To pasja totalizatora — można by „usprawiedliwić” się. Wobec tego praca w biurze, zebrania, oczekujące dzieci, totalizator zmuszają jakoby do brutalnego przepychania się i odpychania siebie słabszych konkurentów...

Podajmy więc surowszą krytykę nasze zachowanie na ulicy. Tak jak podniosła się umiejętność przechodzenia przez jezdnię dzięki uprzejmych, wytrwałych, fachowej pracy Milicji Obywatelskiej — tak i masowo szturmy na tramwaje i autobusy — powinny się zmienić w normalny sposób wsiadania i wysiadania.

Im lepsze będzie nasze zachowanie, tym mniejszy, skuteczniejszy będzie nasz nacisk na władze samorządowe w naszych żądaniach usprawnienia nie wystarczającej dziś jeszcze komunikacji miejskiej.

Tu przykład wziąć mogą obie strony ze stolicy Czechosłowacji Pragi. Komunikacja w Pradze, podobnie jak w Warszawie, opiera się głównie na sieci tramwajowej. Niewątpliwie tramwajów więcej tam jest niż u nas. Bardzo jednak często trzeba czekać kilka nacię minut i dłużej na tramwaj, wówczas ogonki ustawiają się samotnie, a wsiadanie odbywa się spokojnie bez gwałtu i ścisłu. Ci, którzy nie dostali się do wozu czekają na następny.

I w Pradze również wycieczka się w sobotę i niedzielę na wielkie imprezy sportowe i na wycieczki. Nie ma tam do dających środków lokomocji i tłok w te dni na przystankach jest nie mniejszy niż u nas, ale wsiadanie i wysiadanie przebiega, jak w zwykłe dni — najnormalniej.

E. Tr.

Przebiegła norma pracy 270 proc. przy budowie biurowca GUS

Wielki, o kubaturze 100 tys. m sześć. biurowiec Głównego Urzędu Statystycznego powstaje przy zbiegu Al. Niepodległości i ul. Wawelskiej. Gmach ten, składający się z trzech skrzydeł ustawionych w kształcie litery „Y”, zaprojektował prof. Gutt.

Roboty budowlane podjęte w czerwcu br. wykonuje Zjednoczenie Warszawskie PPB oddział 1. W ciągu tego krótkiego czasu część budynku podciągnięto już do trzeciego piętra.

Robotnicy zatrudnieni na budowie zobowiązali się do użyczenia pierwszej rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych wykonać na 15 grudnia br. 115 proc. planu, co równa się wykonaniu robót w stanie surowym do trzeciego piętra włącznie. Gmach liczyć będzie dziewięć kondygnacji.

Na budowie pracuje około 400 osób, wszyscy biorą udział we współzawodnictwie między trzema blokami oraz poszczególnymi brigadami. Wy różniącą się brigadą betonarską Stalmacha oraz brigadą ciesielską Wójcika, wyrabiającą 326 proc. i Wiśniewskiego — 358 proc. Przeciętna wydajność całej załogi wynosi 270 proc. normy.

Zastosowano tu szereg pomysłów racjonalizatorskich: Ciesla Szlag ulepszył skrzynki do szalowania stropów żelbetonowych, dzięki czemu umożliwił kilkakrotnie ich używanie. Podejścia na piętro budowano dookoła „szachta” windy, uzyskując znaczne oszczędności na drzewie i ułatwiając robotnikom wchodzenie na piętra.

Kierownik budowy inż. E. Naciąg, informuje nas, że w okresie zimowy stan zatrudnienia nie ulegnie zmianie. Gdy nadejdą mrozy prowadzone będą roboty wykończeniowe wewnątrz oraz przygotowawcze do nowego sezonu budowlanego.

Przedsiębiorstwo dba o swoich pracowników. Załoga posiada świetlicę wyposażoną w książki i czasopisma polskie i radzieckie. Zorganizowano także wzorem Muranowa hotel dla przejeżdżających robotników na 70 miejsc.

Jesienią 1950 r. gmach GUS-u będzie oddany do użytku. Ponad 1200 urzędników rozpocznie w nim pracę. (oz)

Warszawa tam i z powrotem Szczyry zamiast świń tuczą się na odpadkach

Niedawno pisaliśmy o właściwym wykorzystaniu odpadków żywnościowych i resztek obiadowych dla tuczyci świń, w Gospodzie Ludowej „Polonia”.

Tą samą sprawę zbadaliśmy na terenie jednej z największych przetwórczyń cukiernych stolicy, fabryce „Wedel”.

Według zapewnień Państwowych Gospodarstw Rolnych ankietą, dotyczącą wykorzystania odpadków żywnościowych dla tuczyci świń miała być rozesłana do wszystkich stołówek warszawskich. M. inn. miała ona również dotrzeć do fabryki „Fuchs” i „Wedel”. Okazuje się jednak, że fabryka „Wedel” nie otrzymała dotąd żadnego pisma w tej sprawie. Kierownik gospodarczego działu fabryki, słysząc od nas o ankiecie odpadkowej był bardzo zdziwiony.

— Nie o tym dotychczas nie wiemy. Z odpadkami produkcyjnymi mamy w tej chwili duże kłopoty. W magazynach znajduje się już 1000 kg wartościowych odpadków, pozostałych z fabrykacji waflów, biszkoptów, pierników, herbatników itp. Obawiamy się, że towar ten w najbliższym czasie może ulec zepsuciu. Pomimo czujnego nadzoru do magazynów dostają się często szcypy, myszy i inne szkodniki, wyrządzając poważne szkody w nagromadzonym zapasach.

Do marca br. fabryka prowadzi własną stołówkę używając odpadki żywnościowe, produkcyjne oraz pozostałości obiadowe dla tuczyci własnej chlewni.

60 świń utuczonych, doskonalej jakości odpadkami, mogło być wówczas wzorem dla niejednej chlewni. Teraz, wraz z przejęciem stołówek oraz chlewni przez WSS, zwiększyły się zapasy odpadków żywnościowych. Częściowo fabryka sprzedaje je Państwowemu Gimnazjum przy ul. Białskiej 17, które prowadzi własną hodowlę świń. Jeden kilogram tych odpadków kosztuje tylko 9 zł, czyli o połowę mniej niż kilogram otrąb. Gimnazjum jest jednak małym odbiorcą, nie wyczerpującym nawet w 50 proc. zgromadzonych odpadków.

Nagromadzone zapasy zwiększają się z każdym dniem. Tona wartościowych odpadków żywnościowych leży obecnie bezużytecznie. W zestawieniu z faktem, że Warszawa pod względem tuczyci świń nadal stoi na ostatnim miejscu, sytuacja taka wydaje się co najmniej dziwna.

O ile fabryka nie otrzyma wkrótce zapotrzebowania na odpadki od firmy państwowej, towar zostanie rozprzedany wśród pracowników zakładu.

— Co na to Państwowe Gospodarstwo Rolne? —

BIG.

146 analfabetów z Żoliborza już czyta i pisze

Staraniem Dzielnicy Rady Narodowej Warszawa — Północ odbyło się zebranie opiekunów społecznych do walki z analfabetyzmem. Każdy z nich otrzymał pod swą opiekę kilkunastu analfabetów.

Zadaniem opiekunów jest skłonienie analfabetów do uczęszczania na kursy. Poza tym muszą oni pilnować, aby ich wychowanek chodził regularnie na kursy i robili należyte postępy w nauce.

Na Żoliborzu i Bielanach zorganizowano dotychczas 3 kursy dla analfabetów. Egzamin po ukończeniu kursów zdało 146 osób. (ki)

O stałe sprzątaczkę Biblioteka Publiczna przy ul. Koszykowej

Biblioteka Publiczna przy ul. Koszykowej cieszy się wśród młodzieży warszawskiej wielkim powodzeniem.

Z jej bogatego księgozbioru korzystają chętnie zarówno uczniowie szkół średnich jak i studenci, uczęszczający na wyższe uczelnie. W czasie roku szkolnego, a zwłaszcza w okresie egzaminów końcowych Biblioteka była często obłożona.

Od godz. 9 rano aż do późnego wieczoru drzwi Biblioteki nie zamykają się. Dziennie przewija się przez jej gmach ponad 600 osób. Biblioteczka czynna jest od godz. 9 do 22-cj. W niedzielę można z niej korzystać przez 5 godzin.

Duża frekwencja stwarza konieczność codziennych gruntownych porządków w całym gmachu. Ponieważ w ciągu dnia a także i wieczorem jest to niemożliwe, sprzątanie odbywa się w godzinach rannych, od godz. 7.30 do 9. W przeciągu półtoragodziny muszą być uporządkowane i sprzątnięte: dwa magazyny, sala główna, sala podręczna, sala pism i literatury oraz sala sztuki, a ponadto

schody, halle i szatnia. Gmach sprzątają przeważnie magazynierzy. Jest to personel zatrudniony przy normalnych zajęciach w Bibliotece w zmianie przedpołudniowej. Sprzątaczkę specjalnych nie ma. Krótki czas przeznaczony na porządki nie wystarcza na należyte przygotowanie Biblioteki do całonocnej pracy. Wskutek tego Biblioteka sprzątana jest powierzchniowo.

Niedociągnięcie to jest obecnie poważną troską kierownictwa Biblioteki. Przewiduje się wprowadzić zorganizowanie jednego dnia w tygodniu celem generalnych porządków, niemniej, gmach musi być sprzątnięty co dzień.

Sytuacja uległaby znacznej zmianie na lepsze, gdyby Biblioteka miała do swej dyspozycji specjalną grupę sprzątaczek. Sprzątaczkę taką nie absorbowałaby inną pracą na terenie Biblioteki, mogłoby rozpocząć sprzątanie już o godz. 6. W ten sposób tak ważny dla uczący się młodzieży gmach, byłby utrzymywany w należytej porządku. big.

Klub Racjonalizatorów budownictwa przyczyni się do podniesienia wydajności pracy i stopy życiowej

21 bm. w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne racjonalizatorów i wynalazców — robotników budowlanych, na którym powołano do życia pierwszy w kraju klub racjonalizatorów budownictwa przy Instytucie Techniki Budowlanej.

Nowopowstały klub zapewni swym członkom odpowiednie warunki pracy i fachową opiekę.

W inauguracyjnych obradach wzięli udział czelnowi racjonalizatorzy budownictwa z Fronczakiem, Trzcinkim, Moskaliem, Michalczykiem i Paduchem na czele.

Z ramienia Min. Budownictwa obecni byli wiceministrowie inż. S. Pietrusiewicz i inż. J. Zakowski, wice dyr. M. Krajewski i inż. Znanjona racjonalizator budownictwa, przedstawiciele Instytutu Techniki Budowlanej, Politechniki Warszawskiej i Związku Zawodowego Prac. Budowlanych.

Obrady zagał wicedyr. M. Krajewski, który stwierdził, że otwarcie Klubu Racjonalizatorów w Warszawie za początkuje organizowanie podobnych klubów w innych miastach, szczególnie w ośrodkach o dużym nasileniu budowlanym.

Mówca podkreślił również konieczność ściślejszej współpracy racjonalizatorów i wynalazców ze światem nauki w dziedzinie wprowadzenia nowych metod w budownictwie.

Witając powstanie pierwszego w Polsce Klubu Racjonalizatorów Budownictwa wicemin. Pietrusiewicz wyraził przekonanie, że Klub ten będzie ośrodkiem wymiany doświadczeń i wiedzy technicznej między robotnikami a naukowcami i przyczyni się dzięki upowszechnieniu wynalazczości robotniczej do dalszego zwiększenia wydajności pracy, a tym samym do podniesienia stopy życiowej robotników.

Przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych ob. Baryła zapewnił Klubowi opiekę i poparcie ze strony władz związkowych.

W toku dalszych obrad dokonano wyboru władz Klubu. Na przewodniczącego Stołecznej Klubu Racjonalizatorów budownictwa powołano ob. Michała Krajewskiego, na zastępcę racjonalizatora SPB — Franciszka.

Do współpracy z nowopowstałym Klubem zostali delegowani przedstawiciele Min. Budownictwa, Politechniki Warszawskiej, Instytutu Techniki Budowlanej oraz Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.

Wst.: 12.55 Na swojską nutę; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia Puccini; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 Muzyka taneczna; 17.40 Odrożnienie; 17.45 Foradzi Jężykowskiej; 18.00 Dla każdego coś miłego; 19.00 Fragment powieści Strumpf-Wojtkiewiczowa. O gen. Walecym Wróblewskim; 19.20 Muzyka taneczna; 20.40 Muzyka; 20.55 Pamiętniki Kilińskiego; 21.30 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert cyfrowy; 23.00 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Fala 395.8 m.

Widomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 8.15, 18.40.

520 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15, 7.10 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka rozrywkowa; 14.00 Kronika czechosłowacka; 14.15 Muzyka polska; 14.55 Zapomniany pieśniarz St. Lipski; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50, 16.35 Muzyka; 15.55 Skrzynka Banku Polskiej Kasy Opiek; 16.35 Muzyka; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Koncert zespołu mandolinistów; 19.00 „Pod Moskwą i Stalingradem” opow. Żurkowskiego; 19.15 „Strajk monterów” słuchowisko; 20.40 Muzyka; 21.00 Popularna muzyka francuska; 21.40 Aud. literacka; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert muzyki ludowej; 23.15 Koncert symfoniczny; 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Grady, w listopadzie. WIĘC CHCE MIEĆ DOM LUDOWY I ELEKTRYCZNOŚĆ

Do wsi Grady, położonej w północnej części woj. olsztyńskiego, prowadzą z Bartoszczy dwie drogi. Jadąc boczną — trzeba przebyć odcinek długości 4,5 km. Tą drogą jednak można jeździć tylko w okresie długotrwałej suszy. Po ostatni ch deszczach stało się to wręcz niemożliwe. Komunikacja między wsią a miastem musi odbywać się jedynie szosą, nie zważając na to, że w ten sposób nadrabia się kilka kilometrów.

Wies Grady walczy się nagle z zakretem. Długim szeregami ustawili się białe, murowane domki kryte dachówką. Tu właśnie, w tej wsi zrodziła się z końcem października inicjatywa wykopania w ciągu listopada omlotu jęczmień i odstawienia go do gminnych spółdzielni w jak najkrótszym terminie. Czyn ten zainicjowała gromada dla uczczenia Kongresu Połączeniowego stronnictw ludowych.

— Jak doszło do uchwalenia tej rezolucji? — pytamy sołtysa.

— Zwyczajnie. Gromada nasza liczy 66 gospodarstw. W końcu października zebrał się wsi wsi do wykopania, przyczyniła się do obrady, którym przewodniczył przybyły z Olsztyna delegat Stronnictwa Ludowego. W czasie omawiania różnych spraw, ktoś wyśpiał z propozycją przypięszenia omlotu zboża. Ktoś inny wskazał na konieczność dokonania tego przed Kongresem Połączeniowym. W tej sprawie zabierali głos prawie wszyscy, jak to

Witając powstanie pierwszego w Polsce Klubu Racjonalizatorów Budownictwa wicemin. Pietrusiewicz wyraził przekonanie, że Klub ten będzie ośrodkiem wymiany doświadczeń i wiedzy technicznej między robotnikami a naukowcami i przyczyni się dzięki upowszechnieniu wynalazczości robotniczej do dalszego zwiększenia wydajności pracy, a tym samym do podniesienia stopy życiowej robotników.

Przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych ob. Baryła zapewnił Klubowi opiekę i poparcie ze strony władz związkowych.

W toku dalszych obrad dokonano wyboru władz Klubu. Na przewodniczącego Stołecznej Klubu Racjonalizatorów budownictwa powołano ob. Michała Krajewskiego, na zastępcę racjonalizatora SPB — Franciszka.

Do współpracy z nowopowstałym Klubem zostali delegowani przedstawiciele Min. Budownictwa, Politechniki Warszawskiej, Instytutu Techniki Budowlanej oraz Zw. Zaw. Prac. Budowlanych.

Wielki, o kubaturze 100 tys. m sześć. biurowiec Głównego Urzędu Statystycznego powstaje przy zbiegu Al. Niepodległości i ul. Wawelskiej. Gmach ten, składający się z trzech skrzydeł ustawionych w kształcie litery „Y”, zaprojektował prof. Gutt.

Roboty budowlane podjęte w czerwcu br. wykonuje Zjednoczenie Warszawskie PPB oddział 1. W ciągu tego krótkiego czasu część budynku podciągnięto już do trzeciego piętra.

Robotnicy zatrudnieni na budowie zobowiązali się do użyczenia pierwszej rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych wykonać na 15 grudnia br. 115 proc. planu, co równa się wykonaniu robót w stanie surowym do trzeciego piętra włącznie. Gmach liczyć będzie dziewięć kondygnacji.

Na budowie pracuje około 400 osób, wszyscy biorą udział we współzawodnictwie między trzema blokami oraz poszczególnymi brigadami. Wy różniącą się brigadą betonarską Stalmacha oraz brigadą ciesielską Wójcika, wyrabiającą 326 proc. i Wiśniewskiego — 358 proc. Przeciętna wydajność całej załogi wynosi 270 proc. normy.

Zastosowano tu szereg pomysłów racjonalizatorskich: Ciesla Szlag ulepszył skrzynki do szalowania stropów żelbetonowych, dzięki czemu umożliwił kilkakrotnie ich używanie. Podejścia na piętro budowano dookoła „szachta” windy, uzyskując znaczne oszczędności na drzewie i ułatwiając robotnikom wchodzenie na piętra.

Kierownik budowy inż. E. Naciąg, informuje nas, że w okresie zimowy stan zatrudnienia nie ulegnie zmianie. Gdy nadejdą mrozy prowadzone będą roboty wykończeniowe wewnątrz oraz przygotowawcze do nowego sezonu budowlanego.

Przedsiębiorstwo dba o swoich pracowników. Załoga posiada świetlicę wyposażoną w książki i czasopisma polskie i radzieckie. Zorganizowano także wzorem Muranowa hotel dla przejeżdżających robotników na 70 miejsc.

Jesienią 1950 r. gmach GUS-u będzie oddany do użytku. Ponad 1200 urzędników rozpocznie w nim pracę. (oz)

Prace wykończeniowe przy budowie zajezdni MZK

Przy budowie zajezdni MZK na Żoliborzu rozpoczęte w lipcu br. przystąpiono już do prac betonarskich. Mimo znacznych trudności z uzyskaniem materiałów robotnicy i kierownictwo dokładają wszelkich starań, aby ukończyć budowę w stanie surowym przed 1 stycznia 1950 r. (oz)

Ogródek jordanowski na Saskiej Kępie

Prace ziemne i ogrodnicze przy budowie ogródka jordanowskiego na Saskiej Kępie przy ul. Saskiej posuwają się szybko naprzód. Obecnie przystąpiono do sadzenia drzewek i krzewów. Jednocześnie niweluje się teren pod trawniki, oraz gruntuje drogi.

Teren nowego ogródka jordanowskiego nie przekracza 1 hektara. Całkowite zakończenie robót jest przewidziane na wiosnę 1950 r.

70 tys. zł. nagrody dla warszawskiego maszynisty

Zarząd Polskich Kolei Państwowych przyznał maszyniście elektrowozu z Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie Michałowi Osinię nagrodę pieniężną w wysokości siedemdziesięciu tysięcy złotych.

Osiniś jako maszynista pociągu elektrycznego przez niezwykłą przytomność umysłu i odwagę oraz przez zastosowanie z narażeniem własnego życia wszystkich możliwych środków zapobiegawczych, zmniejszył znacznie skutki wypadku i niebezpieczeństwo grożące pasażerom w czasie katastrofy kolejowej na stacji Warszawa — Włocławek w dniu 8 listopada 1949 r.

Dziś w Stolicy

O godz. 17.30 w Bibliotece Publicznej (ul. Piekna 15) referat Ewy Pawlikowskiej p.t. „Korespondencyjny Kurs Bibliotekarstwa TUR”.

Wystawy

MUZEUW NARODOWE. Zbiory stałe — Sztuka Średniowieczna. Malarstwo Polskie. Sztuka Zdobnicza Sztuka Starożytna. Jazwarte codziennie w godz. 10 — 13.30; w soboty, niedziele i święta 10 — 18.

W poniedziałki muzeum zamknięte.

MUZEUW W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—16.

MUZEUW W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy”. Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.

ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Białą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeżycie Warszawy w dokumentach” otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni powiatycznych.

OGROD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKA godz. 19. Gościnne występy Państw. Zespołu Tańca Ludowego Grzywny S.R.R.

KAMERALNA godz. 19. „Wiosna w Norwegii”.

WSPÓLczesny godz. 19.15 „Niemcy”.

TEATR NOWY godz. 19. „Oszust oszukany”.

MALY o godz. 15.30 i 19. „Ciotunia”.

ROZMAITOŚCI godz. 19.15 „Amfitrion”.

TEATR SYRENA: o godz. 19.15 „Pan z milionami”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY dzień nieczynny.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Gdzieś w Europie” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

PALLADIUM (Złota 7-9): „Zycie dla nauki” godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 13.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Urwis Gavroche” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 20.

STYLLOWA (Marszałkowska 112): „Milionie jest złotem” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 „Marszałkowska 112”: pocz. codziennie godz. 11, zmiany o program w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Nicolas Nicleby” godz. 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19.

TECZA (Suzna 4): „Dziubarski”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

1 MAJA (Podskarbińska 4): „Świat się śmieje” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

KINO W-Z (Leszno 135/137): „Odział Z-8” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

STOLICA (Narbutta): „Arinka” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

„OCHOTA” (Grzybowska 63): „Składany program kolorowy”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

radio

W dniu 24 bm. (czwartek) usłyszemy m. in. następujące audycje:

Fala 1539.3 m.

Widomości: 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 9.15.

8.40 „Głosy małej kobiecy”; 8.50, 9.35 Muzyka; 10.10 Muzyka; 11.15 „Dziecko ulicy”; 11.35 Piosenki; 11.55 Piosenki kompozytorów słowiańskich; 12.30 Dla